**Rozpoczęła się trzecia edycja spotkań prezydenta z Białostoczanami.** Powstaje mapa potrzeb **str. 2**

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

8 maja 1953 r., w memoriale do władz komunistycznych, polscy biskupi powiedzieli: „non possumus” str. 9-11

POD PARAGRAFEM


# Kurier Poranny

**Czwartek**
21.05.2026

www.poranny.pl

Nr. 97 (10745)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)


**Ekolodzy kontra mieszkańcy.** Trwa spór o remont drogi Juszkowy Gród-Zwodzieckie **str. 3**

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

**Dzięki środkom z UE** doposażono pracownie endoskopii w dwóch szpitalach onkologicznych **str. 4**

**Funkcjonariusze ABW** zatrzymali trzech Polaków za szpiegostwo na rzecz Rosji **str. 6**


Nr ISSN 0866-9511 Nr indeksu 350354

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

**ROCZNICA**

**35-lecie istnienia świętował wczoraj Podlaski Oddział Straży Granicznej.** Była to okazja m.in. do wręczenia wyróżnień i awansów **str. 2**

**BIAŁYSTOK**

## Rozpoczął się Festiwal Muzyki Cerkiewnej

**Koncert Chóru Filharmonii Narodowej z Warszawy zainaugurował w środę wieczorem 45. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2026” w Białymstoku. Potrwa on do niedzieli; w części konkursowej wystąpi blisko 20 chórów i zespołów wokalnych z kraju i zagranicy.**

**Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej (MFMC) uchodzi za jedną z najważniejszych na świecie imprez prezentujących i popularyzujących muzykę cerkiewną; według organizatorów z Fundacji „Muzyka Cerkiewna” w Hajnówce, jest też najstarszym takim festiwalem o charakterze świeckim. Od ponad 20 lat odbywa się w stolicy woj. podlaskiego, ale początek miał w Hajnówce, która wciąż pozostaje w jego nazwie.**

**Jego tegoroczna edycja ma hasło: „Świat muzyki cerkiewnej - muzyka cerkiewna świata”, weźmie w niej udział łącznie 21 chórów i zespołów wokalnych z kraju i zagranicy, z czego 19 w części konkursowej. Wśród nich, po raz pierwszy w historii tej imprezy - z Austrii i Azerbejdżanu. Oprócz nich będą to wykonawcy z Polski, Armenii, Bułgarii, Estonii, Ghany, Grecji, Litwy, Łotwy, Szwecji i Ukrainy.**

**W związku z sytuacją międzynarodową i rosyjską agresją na Ukrainę, już od kilku lat na festiwal nie są zapraszane chóry z Białorusi i Rosji - krajów tradycyjnie kojarzonych z prawosławiem.**

**Dyrektor festiwalu Mikołaj Buszko zwrócił uwagę, że śpiewać będą nie tylko prawosławni, ale też przedstawiciele innych Kościołów: katolicy, grekokatolicy czy protestanci. - To jest symbol otwartości naszego festiwalu - podkreślił. Zaznaczył też, że to formuła, w której „wykonywana muzyka cerkiewna dla jednych znaczy modlitwę, dla drugich - czysty artyzm, a dla wszystkich - jest to bardzo ciekawa i znacząca muzyka o znaczeniu uniwersalnym”. (PAP)**

**GMINA CHOROSZCZ** SPŁONĘŁO OK. 14 HEKTARÓW TRZCIN I TRAW

# Pożar w NPN ugaszony. Trwa ustalanie przyczyn

**Narwiański Park Narodowy**
Agnieszka Domanowska

**W warunkach dotkliwej suszy, która od miesięcy dręczy Podlaskie, ogień w trzcinowiskach nad Narwią mógł się skończyć katastrofą. We wtorek wieczorem przez ponad trzy godziny z pożarem w okolicach Izbiszcz walczyło ponad 20 zastępów straży pożarnej. Co było bezpośrednią przyczyną pożaru? Na razie nie wiadomo. Ustali to policyjne dochodzenie.**

We wtorek o godz. 15.17 podlascy strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze w okolicach miejscowości Izbiszcze w powiecie białostockim, w gminie Choroszcz. Płonęły trawy i trzciny na obszarze między wsią a rzeką Narew. Łącznie do akcji skierowano 20 zastępów Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży Pożarnej.

Dyżurny Komendy Wojewódzkiej PSP w Białymstoku poinformował, że pożarem objęty był obszar o powierzchni 14 hektarów. Strażakom udało się opanować ogień z trzech stron - żywioł posuwał się w kierunku rzeki. W akcji wykorzystywano specjalistyczny pojazd SHERP N 1200, przystosowany do jazdy w trudnym, bagnistym terenie, a także pojazd terenowy UTV, quada i drona.

Kluczową rolę odegrał samolot gaśniczy PZL M18 Dromader, stacjonujący na lotnisku Krywlany.

- Maszyna jest w stanie zatankować około 2000 litrów wody lub środka gaśniczego w ciągu zaledwie 7 minut - mówi Grzegorz Piekarski, dyrektor Narwiańskiego Parku Narodowego.

O godz. 20 pożar był opanowany. Na miejscu pozostało 10 zastępów, które dogaszały pogorzelisko. Szczęśliwie nikomu nic się nie stało.

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

**Pożar objął ok. 14 ha trzcinowisk w Narwiańskim Parku Narodowym**

Dyrektor Piekarski podkreśla, że tegoroczna susza jest wyjątkowo dotkliwa. Wiosną nie było rozlewisk, a rzeka nie wyszła z koryta - choć w tym czasie poziom wody powinien sięgać przynajmniej powierzchni gruntu na łąkach i użytkach parkowych. Tymczasem w głównym korycie brakuje obecnie 1,5 metra wody w stosunku do poziomu gruntu.

- Nie mieliśmy nigdy takiej suszy w parku. Ten rok jest bardzo, bardzo suchy, bardzo mało wody - mówi Grzegorz Piekarski, zastrzegając, że podobne słowa wypowiada od kilku lat, a każdy kolejny rok okazuje się gorszy od poprzedniego.

Dyrektor NPN zaznacza też, że w normalnych warunkach trzcina o tej porze roku powinna już intensywnie rosnąć i zielenić się, co znacznie zmniejszyłoby zagrożenie pożarowe. I właśnie ostatnie opady deszczu pomogły nieco osłabić pożar - dzięki nim roślinność zaczęła odżywać.

Przyczyna wtorkowego pożaru nie jest jeszcze znana. - Za wcześnie, żebyśmy snuli domysły. Policja będzie prowadziła postępowanie i wyjaśni, co mogło się zająć - zaznacza Piekarski.

Był to pierwszy pożar na terenie Narwiańskiego Parku Narodowego w tym roku. A takich zdarzeń w woj. podlaskim w ostatnich latach nie brakuje. Najtragiczniejszy był dotychczas wielki pożar Biebrzańskiego Parku Narodowego z kwietnia 2020 r. - ogień zajął wówczas około 5280 ha, czyli niemal 9,5 proc. powierzchni parku. Spłonęły tereny lęgowe i żerowiska cietrzewia oraz orlika grubodziobego - dwóch gatunków pod ścisłą ochroną. Przyczyna pożaru nigdy nie została ustalona; prokuratura umorzyła śledztwo. Do groźnych pożarów nad Biebrzą dochodziło również w 2023 i 2025 r. - ten ostatni strawił około 450 ha.

Pod koniec kwietnia br. ogień pojawił się z kolei w rezerwatach Puszczy Białowieskiej w nadleśnictwach Hajnówka i Białowieża.


eprasa.pl a2b5e7f4b4

AUTOPROMOCJA 0110987259

Zamów **prenumeratę**
Kurier Poranny
Gazeta Współczesna 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

## Jutro w naszej gazecie **Puls**

O tajnikach pracy policjantów z Centralnego Biura Śledczego Policji (CBŚP) rozmawiamy z Piotrem Halickim, autorem książki „Łowcy cieni"

# 35-lecie powołania Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej

**Białystok**
Magda Ciasnowska

**Uroczystości związane z jubileuszem 35-lecia Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej odbyły się wczoraj w Białymstoku. Uczestniczyli w nich funkcjonariusze, przedstawiciele władz, służb mundurowych oraz mieszkańcy regionu.**

Głównym punktem obchodów był uroczysty apel zorganizowany przed pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego. W trakcie ceremonii wręczono awanse i odznaczenia zasłużonym funkcjonariuszom.

– Obchodzimy 35-lecie powołania Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej - formacji, która od ponad trzech dekad stoi na straży bezpieczeństwa granicy Rzeczypospolitej Polskiej - mówił podczas uroczystości gen. Sławomir Klekotka, komendant POSG. - Z perspektywy mijającego czasu wiemy, jak wiele zmieniło się w jej ochronie granicy. Od 1991 r. przeszliśmy długą drogę; od pierwszych lat funkcjonowania, często trudnych, organizacyjnie i sprzętowo, do doskonale wyszkolonej i wyposażonej formacji, gotowej profesjonalnie reagować na współczesne zagrożenia i wyzwania.

Podlaski Oddział Straży Granicznej odpowiada za ochronę ponad 350 km granicy państwowej, w tym odcinków granicy z Litwą i Białorusią. W strukturach oddziału służy ponad 2 tysiące funkcjonariuszy oraz kilkuset pracowników cywilnych.

Ostatnie lata były dla podlaskich funkcjonariuszy okresem szczególnie intensywnej służby. W związku z sytuacją migracyjną na granicy polsko-białoruskiej zwiększono liczbę patroli oraz rozbudowano zabezpieczenia techniczne.

Formacja korzysta dziś m.in. z nowoczesnych systemów monitoringu, urządzeń elektronicznych i bezzałogowych statków powietrznych wspierających ochronę granicy.

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Po części oficjalnej odbył się też piknik mundurowy

# Porozmawiajmy o Białymstoku

**Rozmowa**
Tomasz Maleta

**z Tadeuszem Truskolaskim, prezydentem Białegostoku**

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

**Panie prezydencie. Trzy dni, pięć spotkań z mieszkańcami na osiedlach. Po raz trzeci tworzy Pan mapę potrzeb. One się zmieniają, czy są stałe?**
Oczywiście grupy potrzeb nie zmieniają się. Mieszkańcy potrzebują komunikacji, infrastruktury, miejsc do wypoczynku. Ale liczba tych potrzeb troszkę rośnie. W zeszłym roku wypełniono 676 ankiet, ale niektóre potrzeby się pokrywały. Było ich 346.

**O komunikacji Pan wspomniał. Zapewne w tych potrzebach pojawiają się też drogi. Te osiedlowe, bo główne miasto podbudowało.**
Osiedlowe drogi się pojawiają, ale też w zeszłym roku na osiedlu Dojlidy były problemy związane z oświatą. Nowe osiedle, potrzeba troszeczkę więcej miejsc jeżeli chodzi o dzieci czy o przedszkola. Oczywiście my patrzymy globalnie.
Jeśli chodzi o szkoły, przedszkola czy żłobki to miejsc mamy wystarczająco. Natomiast gdzieś lokalnie takie problemy występują i wtedy można o nich się dowiedzieć.

**Skoro jesteśmy przy oświacie, to pewnie żałuje Pan, że nie będzie żłobka przy Kawaleryjskiej.**
Oczywiście chcieliśmy, żeby ta inwestycja powstała, bo została podpisana umowa. Była dotacja do 95 proc. w wysokości 17 mln zł. Ale okazało się, że wykonawca nie sprostał wymogom. Żłobek miał funkcjonować od 1 września. Na koniec marca miał być gotowy stan do zagospodarowania, meblowania. Okazało się, że wykonanie prac jest na poziomie mniej niż 50 proc. Umowa została wypowiedziana.

**Czy brak tego żłobka spowoduje uszczerbek w liczbie miejsc dla maluchów w mieście?**
Liczba miejsc w żłobkach jest zaspokojona. Każde dziecko w Białymstoku, a nawet i z okolic, znajdzie miejsce żłobkach.

**Miasto w przyszłości będzie kontynuowało budowę żłobka przy Kawaleryjskiej?**
Na ten moment jesteśmy w takiej sytuacji prawnej, że na temat przyszłości tej inwestycji nie będę się wypowiadać.

**O innych inwestycjach miejskich, w tym pomyśle budowy basenu na bazarze przy Kawaleryjskiej czy lotnisku więcej w rozmowie z prezydentem na: poranny.pl**

### STWÓRZMY WSPÓLNIE MAPĘ POTRZEB

W środę (20 maja) rozpoczęła się tegoroczna, trzecia edycja spotkań prezydenta Tadeusza Truskolaskiego z Białostoczanami – „Stwórzmy wspólnie mapę potrzeb". Będzie można porozmawiać z prezydentem, przedstawić swoje projekty i pomysły, jak uczynić Białystok jeszcze lepszym miastem do życia.
W spotkaniach będą uczestniczyć również radni Rady Miasta i dyrektorzy departamentów Urzędu Miejskiego, więc również im będzie można przedstawiać projekty i uwagi. Zostaną przedstawione wyniki poprzednich cyklów spotkań – które postulaty Białostoczan zostały już wykonane, które są w trakcie realizacji, na jakim etapie prac się znajdują.
Kalendarz kolejnych spotkań przedstawia się następująco:
21 maja, g.16.30 – Zespół Szkół Rolniczych (świetlica internatu),
21 maja, g. 18.00 – XI Liceum Ogólnokształcące im. Rotmistrza Witolda Pileckiego (aula),
22 maja, g. 16.30 – Szkoła Podstawowa Nr 51 im. Ludwika Zamenhofa (wejście A1),
22 maja, g. 18.00 – Zespół Szkół Elektrycznych im. prof. Janusza Groszkowskiego (aula).
Podczas spotkań mieszkańcy będą mogli wypełnić w wersji papierowej ankietę, w której można wyrazić swoje opinie, wskazać potrzeby czy opisać pomysły dotyczące poprawy funkcjonowania swego środowiska, otoczenia, osiedla czy całego miasta.
Jest też możliwość przedstawienia swego pomysłu bez wychodzenia z domu - wystarczy wejść na stronę internetową konsultacje.bialystok.pl i tam wypełnić ankietę.

## Pogoda w regionie

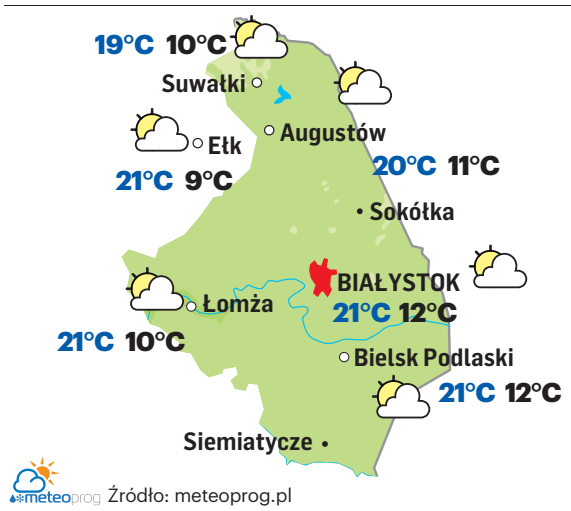

Źródło: meteoprog.pl

**21 MAJA 2026**

**Dziś 141. dzień roku**
Do sylwestra pozostało 224 dni.

**Wschód słońca w Białymstoku**
o godzinie 4.19, zachód o godzinie 20.29. Dzień będzie trwać 16 godzin i 10 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 46 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 8 godzin i 36 minut.

**Imieniny dziś obchodzą:**
Wiktor, Tymoteusz

**KALENDARIUM**

**1674**
Hetman Jan Sobieski został wybrany na króla Polski. Wobec trudnej sytuacji państwa Sobieski chwilowo zrezygnował z koronacji, którą odbył dopiero w 1676 r.

**1871**
Rozpoczął się tzw. „krwawy tydzień" w trakcie którego wojska wierne rządowi brutalnie stłumiły Komunę Paryską, zabijając 30 tys. osób.

FOT. DOMENA PUBLICZNA

**1939**
Ernest Wilimowski (nz.)ustanowił niepobity do dziś rekord polskiej ligi piłkarskiej 10 strzelonych goli w meczu Ruch Chorzów-Union Touring Łódź

**1996**
W jednym ze szpitali w Teksasie pielęgniarka i seryjna morderczyni Genene Jones zamordowała, poprzez wstrzyknięcie chlorku suksametoniowego, pierwsze z 11 dzieci.

**2017**
W Białymstoku, Lublinie i Rzeszowie odbyły się pierwsze w historii Wojsk Obrony Terytorialnej przysięgi wojskowe.

eprasa.pl a2b5e7f4b4

# Ekolodzy kontra mieszkańcy. Spór o drogę

**Inwestycje**
Tomasz Maleta, Martyna Jurkowska

**Białostocki oddział RDOŚ uznał, że nie ma podstaw do długotrwałego wstrzymywania prac na trasie Juszkowy Gród – Zwodzieckie. Ale prace będą ograniczone. Z apelem do RDOŚ o wstrzymanie robót budowlanych na tej drodze wojewódzkiej wystąpiła Pracownia na rzecz Wszystkich Istot. Teraz dołączył do niej Greenpeace. Ekolodzy sprzeciwiają się modernizacji szlaku przez Puszczę Białowieską. Tymczasem radni gminy Narewka podjęli wczoraj uchwałę wyrażającą sprzeciw wobec próby zablokowania przebudowy drogi.**

– To jedno z najcenniejszych przyrodniczo miejsc w Europie, objęte ochroną UNESCO. W Puszczy nie powinno się budować nowych dróg, ani poszerzać istniejących kosztem przyrody – podkreśla Greenpeace Polska w mediach społecznościowych.

Tym samy dołącza do zastrzeżeń zgłaszanych w ubiegłym tygodniu przez Pracownię na rzecz Wszystkich Istot. Domaga się ona wstrzymania prowadzonych robót na drodze wojewódzkiej Zwodzieckie – Juszkowy Gród, ponieważ – jej zdaniem – ich kontynuacja stanowi zagrożenie dla gatunków stanowiących przedmioty ochrony obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska – ptaków znajdujących się obecnie w okresie lęgowym.

Stanowisko organizacji ekologicznych spowodowało reakcję mieszkańców powiatu hajnowskiego. Domagają się oni modernizacji drogi, wskazują na jej znaczenie komunikacyjne i ze względu na bezpieczeństwo. Przypominają, że na inwestycję czekają od dawna. Zbierają też podpisy przy wsparciu lokalnych struktur PiS pod petycją do Komisji Europejskiej i UNESCO, by głos mieszkańców był wysłuchany.

W odpowiedzi na apel organizacji ekologicznych stanowisko zabrał Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Białymstoku. W wydanym przez niego komunikacie czytamy, że w czasie oględzin terenowych, które na wniosek Pracowni na rzecz Wszystkich Istot przeprowadzono 12 maja na placu budowy, potwierdzono rewiry ptaków w sąsiedztwie realizowanej inwestycji. Wezwano również inwestora, czyli Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich podległy Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Podlaskiego, do złożenia wyjaśnień i do przedłożenia dokumentacji, w tym opracowanej przez nadzór przyrodniczy.

18 maja odbyło się spotkanie kierownictwa RDOŚ w Białymstoku oraz kierownictwa PZDW. Ustalono, że PZDW złoży do RDOŚ wniosek o wydanie decyzji zezwalającej na odstępstwa od zakazów dotyczących ptaków podlegających ochronie, których rewiry znajdują się w sąsiedztwie realizowanej inwestycji. PZDW zaproponuje też działania minimalizujące oraz kompensujące w zakresie wpływu na gatunki ptaków podlegające ochronie. Do czasu wydania przez RDOŚ decyzji zezwalającej na odstępstwa od zakazów dotyczących ptaków prace w obszarze Natura 2000 zostaną wstrzymane. – Aktualnie RDOŚ w Białymstoku oczekuje na wniosek ze strony PZDW – czytamy w komunikacie RDOŚ.

Przypomniano także, że wszystkie decyzje odnośnie inwestycji uzyskane przez inwestora są prawomocne i wiążące. – Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska stoi na stanowisku, że prowadzone prace nie stoją w sprzeczności z zapisami wydanej decyzji środowiskowej – czytamy.

FOT. RDOŚ

Spór dotyczy przebudowy drogi wojewódzkiej Zwodzieckie – Juszkowy Gród. Ekolodzy sprzeciwiają się modernizacji szlaku przez Puszczę Białowieską

Wycinka drzew i krzewów została przeprowadzona przed okresem lęgowym ptaków, a obowiązująca decyzja nie zawiera ograniczeń co do czasu prowadzenia robót ziemnych. Ponadto technologia tych prac uniemożliwia ich wykonywanie w okresie jesienno-zimowym, w czasie natężonych opadów deszczu, silnego mrozu czy roztopów. – Aczkolwiek prace powinny być prowadzone pod nadzorem przyrodniczym – zaznacza RDOŚ.

Podkreśla zarazem, że w ogłoszonym przez inwestora komunikacie o całkowitym zamknięciu 14 kwietnia 2026 r. drogi na odcinku Narewka – Zwodzieckie zawarte były informacje o wyznaczonych objazdach zarówno dla samochodów osobowych, jak i ciężarowych.

– W ocenie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku wstrzymanie przez dłuższy okres danej inwestycji drogowej na obecnym etapie prac – o co wnosi we wniosku Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot – spowoduje przesunięcie w czasie obecnie występujących utrudnień drogowych związanych z brakiem możliwości przejazdu przez aktualnie remontowany odcinek drogi – zaznacza RDOŚ.

Według dotychczasowych ustaleń wykorzystywana trasa objazdu z Narewki do Hajnówki wiedzie przez tereny przylegające do rezerwatów przyrody w Puszczy Białowieskiej (Lasy Naturalne Puszczy Białowieskiej, Rezerwat Krajobrazowy im. W. Szafera) oraz inne cenne fragmenty puszczy i liczy prawie 40 km.

Aktualnie intensywność ruchu na tym odcinku znacząco wzrosła, co podnosi m.in. ryzyko kolizji ze zwierzętami. Remontowany odcinek drogi cechuje się mniejszymi walorami przyrodniczymi i liczy ok. 7 km – wskazuje RDOŚ. – Istotne zatem jest, aby prace na nim ukończyć w miarę szybko, w taki sposób, aby wyprowadzić ruch samochodowy z obecnego objazdu przez Drogę Narewkowską.

RDOŚ jest zdania, że wstrzymanie na dłuższy okres prowadzonych prac na odcinku Narewka – Zwodzieckie przebudowywanej drogi spowoduje utrzymanie intensywnego natężenia ruchu pojazdów na trasie wskazanego na mapie objazdu.

– Tym samym wywoła na tym obszarze znacznie większe straty w przyrodzie niż w obszarze, gdzie aktualnie remontowany jest zamknięty odcinek drogi – podkreśla Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska.

Sprawą przebudowy drogi wojewódzkiej nr 687 na odcinku Zwodzieckie – Narewka – Juszkowy Gród zajęli się wczoraj radni gminy Narewka. Podjęli uchwałę wyrażającą sprzeciw wobec próby zablokowania prac.

– Organizacje ekologiczne chcą wstrzymać prace na tym odcinku i dlatego chciałbym, abyśmy zajęli oficjalne stanowisko, które przeciwstawia się tym działaniom, które w ostatnich dniach są przez te organizacje realizowane. Inwestycja, która obecnie prowadzona jest na terenie naszej gminy była od dawna oczekiwana, walczono o nią przez kilka kadencji. Nie wyobrażam sobie, żeby została przerwana lub niedokończona – mówił Jarosław Gołubowski, wójt gminy Narewka.

W ocenie organizacji ekologicznych inwestycja oznacza trwałą ingerencję w przyrodę Puszczy Białowieskiej, zwiększenie presji komunikacyjnej, pogłębienie fragmentacji siedlisk i wzrost ryzyka śmiertelności zwierząt.

– To jest jedno wielkie przekłamanie. Inwestycja jest realizowana w pasie drogi wojewódzkiej, tu nie ma żadnej ingerencji w Puszczę Białowieską – przekonuje wójt.

Wójt Narewki zapewnia, że stanowisko rady to nie ostatni głos samorządu w tej sprawie. I zapowiada kolejne kroki, w tym także blokowanie drogi. – Rozważamy możliwość zablokowania drogi wojewódzkiej nr 687 na początku jej biegu, czyli w Nowosadach. Będę chciał, żebyśmy z mieszkańcami stanęli i pokazali, że my tu też chcemy żyć, chcemy realizować inwestycje, które są nam potrzebne. Dlaczego nasz teren ma wyglądać inaczej niż cała Polska? Nie jesteśmy skansenem! My też chcemy żyć na poziomie. Budowa drogi to nic wielkiego, to podstawowy warunek do tego, żebyśmy nie czuli się wyłączeni – podkreśla Jarosław Gołubowski.

# Szefowie podlaskich szpitali ostrzegają: kolejki do badań mogą się wydłużyć

**Ochrona zdrowia**
Agnieszka Domanowska

**Ponad miesiąc po wprowadzeniu przez Narodowy Fundusz Zdrowia zmian w finansowaniu części badań diagnostycznych podlaskie szpitale coraz wyraźniej mówią o problemach. Choć w części placówek sytuacja jest jeszcze stabilna, dyrektorzy przyznają, że w drugim półroczu mogą pojawić się przesunięcia terminów badań i wydłużenie kolejek.**

Od 1 kwietnia 2026 roku zmieniły się zasady rozliczania nadwykonań w diagnostyce ambulatoryjnej. Chodzi o rezonans magnetyczny, tomografię komputerową, gastroskopię i kolonoskopię. Dotychczas NFZ płacił za takie świadczenia w pełnej wysokości także po przekroczeniu limitu określonego w kontrakcie. Po zmianach badania wykonywane ponad wartość umowy są finansowane według niższych stawek. W przypadku gastroskopii i kolonoskopii NFZ pokrywa 60 proc. wartości nadwykonań, a przy tomografii i rezonansie magnetycznym 50 proc.

Jak mówi Piotr Selwesiuk, dyrektor szpitala w Bielsku Podlaskim, skutki zmian nie są jeszcze mocno widoczne. – Ale w drugim półroczu na pewno będziemy przesuwać badania diagnostyczne – przyznaje.

To oznacza, że placówka spodziewa się problemów finansowych w kolejnych miesiącach i konieczności ograniczania dostępności części świadczeń.

Dyrektor szpitala w Mońkach Sebastian Wysocki nie ukrywa, że skutki cięć są już widoczne. – Bieda... Na ortopedii zmniejszyliśmy liczbę łóżek, nie dostaliśmy w pełni opłaconych nadwykonań i już odczuwa się ograniczenie finansowe. Kolejki na badania zaczęły się wydłużać i jest to w tym momencie proces nieodwracalny – mówi.

– Do tej pory nie wyczerpaliśmy wartości kontraktu na te świadczenia, ale zmieniły się warunki gry – mówi Bogdan Kalicki ze Szpitala Wojewódzkiego w Białymstoku. – Zwróciliśmy się do NFZ o zwiększenie punktów. Odpowiedzi nie mamy. Tak więc u nas jeszcze nie przesuwamy terminów badań, ale obawiam się, że niebawem tak się właśnie stanie.

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku nie odnotowano wydłużenia kolejek do gastroskopii i kolonoskopii. – My nie mamy własnego rezonansu, a pozostałe badania diagnostyczne wykonujemy na bieżąco – mówi Katarzyna Malinowska-Olczyk, rzeczniczka USK.

Rzeczniczka podlaskiego NFZ Izabella Przewłocka zapewnia, że analizy nie pokazują wyraźnego pogorszenia sytuacji pacjentów. Porównano dane z marca 2026 roku, czyli sprzed zmian, oraz z maja 2026 roku, już po ich wprowadzeniu. W przypadkach pilnych średni czas oczekiwania na gastroskopię skrócił się o 9 dni i obecnie wynosi 34 dni. Bez zmian pozostały kolejki do kolonoskopii i tomografii komputerowej. Wydłużył się natomiast czas oczekiwania na rezonans magnetyczny – o 4 dni, do średnio 23 dni.

W przypadkach stabilnych kolejki wzrosły nieznacznie. Na gastroskopię pacjenci czekają średnio 65 dni, na kolonoskopię 98 dni, na tomografię 26 dni, a na rezonans magnetyczny 32 dni.

NFZ podkreśla również, że pacjenci mogą szukać krótszych terminów badań w innych placówkach w regionie. Fundusz przypomina także, że ograniczenia nie obejmują dzieci i młodzieży do 18. roku życia, pacjentów onkologicznych z kartą DiLO oraz programu profilaktyki raka jelita grubego. W takich przypadkach świadczenia mają być finansowane bez limitów.

eprasa.pl a2b5e7f4b4

WYSTAWA

## Ryby podlaskich akwenów w UCP

FOT. UWB

**Szczupak, sandacz, okoń, lin, różanka, węgorz, sum, sielawa czyli „Ryby z podlaskich rzek i jezior" w Uniwersyteckim Centrum Przyrodniczym im. Prof. A. Myrchy. To nowa wystawa, na którą składają się 44 modele ryb słodkowodnych. Ekspozycję będzie można oglądać do 31 maja 2027 roku.**

**Nowa wystawa Uniwersyteckiego Centrum Przyrodniczego, poświęcona rybom z podlaskich rzek i jezior, ukazuje piękno ichtiofauny lokalnych ekosystemów wodnych województwa podlaskiego. Ma także bezcenny walor edukacyjny. Jeziora, rzeki i zalewy województwa podlaskiego są bogate w biotopy, gdzie występuje różnorodna fauna ryb: okoń, sandacz, szczupak, sum, leszcz, płoć, miętus, węgorz, sielawa i wiele innych.**

**Na wystawie, która uroczyście została otwarta we wtorek, można znaleźć ciekawe informacje o gatunkach ryb słodkowodnych, ich siedliskach oraz roli w ekosystemach.**

**- Wystawa ma charakter edukacyjny i popularyzatorski, a jej celem jest przybliżenie informacji o życiu ryb słodkowodnych. Jest skierowana do wszystkich. Mam nadzieję, że spełni Państwa marzenia o „taaakiej rybie" - podkreślała dr Anna Matwiejuk, dyrektor Uniwersyteckiego Centrum Przyrodniczego i pomysłodawczyni wystawy.**

**Trzonem ekspozycji są modele ryb słodkowodnych 1:1 (np. okonia, sandacza, suma, lina, lipienia, pstrąga, węgorza, sielawy, leszcza, miętusa), kolorowe plansze edukacyjne ryb, fotografie przedstawiające piękno podlaskich jezior i rzek, kącik młodego ichtiologa oraz akwarium.**

**Warto pamiętać, że województwo podlaskie znane jest z licznych jezior i rzek i rybołówstwo ma tu duże znaczenie. opr. (R)**

PRZETARG

## Chętnego na działki nie było

**Białostocki magistrat liczył, że do budżetu miasta wpłynie przynajmniej na 25 mln zł. Niestety, próba sprzedaży działek na os. Przydworcowym zakończyła się fiaskiem.**

**To była druga już próba sprzedaży terenu w rejonie dawnej ulicy Lubelskiej, między ul. gen. Józefa Bema, kard. Stefana Wyszyńskiego oraz prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego. W sumie to teren o powierzchni 5420 mkw. Za pierwszym razem - jesienią 2025 r. - nie zgłosił się jednak do przetargu żaden chętny. Cenę wywoławczą ustalono wówczas na 25 mln zł.**

**Przed przetargiem miasto informowało, że na terenie tym obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego uchwalony w październiku 2016 r. Przewiduje w tym miejscu zabudowę usługową i mieszkaniową wielorodzinną wraz z obiektami i urządzeniami towarzyszącymi. Z planu wynika, że nowa zabudowa może mieć tu maksymalnie 25 metrów wysokości. Miałaby to być obudowa skrzyżowania ulic Wyszyńskiego i Kaczorowskiego.**

**We wtorek miał odbyć się drugi przetarg. Dalej z ceną wywoławczą 25 mln zł. Nie odbył się. - Nie wpłynęło do nas żadne wadium. Do przetargu nikt nie przystąpił - mówi nam Marek Masalski, wiceprezydent nadzorujący m.in. mienie gminne. Pytany, co dalej z działką, odpowiada: - W tym roku nie będziemy już podejmowali próby sprzedaży tego terenu. Daje się odczuć zastój na rynku i trudniej się sprzedaje takie duże nieruchomości.**

**Przypomnijmy, że w marcu udało się miastu sprzedać inną, ale mniejszą nieruchomość w tej okolicy. W przetargu - tym razem ograniczonym - znalazł się chętny na nieruchomości o powierzchni 2298 mkw. w rejonie ul. Łukowskiej i Kaczorowskiego. W tamtym przypadku przebić trzeba było cenę wywoławczą ustaloną na 10 mln zł. Teren kupił Yuniversal Podlaski. (KŁ)**

# Nowy sprzęt i więcej badań – efekt projektu za 2,7 mln euro

Zdrowie

Agnieszka Domanowska, PAP

**Więcej badanych i dokładnie diagnozowanych pacjentów w doposażonych pracowniach endoskopii - to główny efekt zakończonego wspólnego projektu szpitali onkologicznych w Białymstoku i Lwowie. Zyskał on ponad 2,2 mln euro dofinansowania z UE. W środę w Białymstoku podsumowano projekt.**

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

W środę w Białymstoku podsumowano realizowany przez dwa lata projekt dwóch szpitali onkologicznych

Projekt „Rozwój Współpracy Polsko-Ukraińskiej w zakresie diagnostyki i leczenia nowotworów" był finansowany z programu Interreg Next Polska-Ukraina 2021-2027. Jego całkowita wartość wyniosła ponad 2,7 mln euro, z czego ponad 2,2 mln euro stanowiło dofinansowanie.

Ponad 990 tys. euro przypadło Białostockiemu Centrum Onkologii. Przeznaczono je na doposażenie pracowni endoskopii w nowoczesny sprzęt.

- Prawie dwukrotnie zwiększymy liczbę badań diagnostycznych. Mówię o badaniach endoskopowych i bronchoskopowych - mówiła podczas wczorajszej konferencji prasowej Dorota Kazberuk, zastępca dyrektora ds. lecznictwa Białostockiego Centrum Onkologii.

Chodzi o badania takie jak kolonoskopia, ale też np. wykrywanie nowotworów przewodu pokarmowego: żołądka, trzustki z możliwością wykonywania biopsji, badania dróg żółciowych.

Doposażona pracownia endoskopii w BCO działa od kwietnia 2025 r. Koordynator tej pracowni dr Grażyna Piotrowska-Staworko poinformowała, że kupiono videoendoskopy, videogastroskopy, procesory wyposażone w sztuczną inteligencję, urządzenia do monitorowania pacjenta po badaniach wykonywanych w znieczuleniu anestezjologicznym. Podkreśliła, że dzięki takim urządzeniom pacjent jest dokładniej diagnozowany.

- Zastosowanie AI pozwala na wykrywanie zmian bardzo małych, ale istotnych klinicznie, na ich różnicowanie, na ile są one istotne i podejmowanie decyzji co dalej z takimi zmianami robić - wyjaśniła dr Piotrowska-Staworko. Podkreśliła, że diagnostyka, w tym także badania profilaktyczne, wykrywanie zmian wtedy, kiedy nie dają objawów jest ważne, bo - jak zaznaczyła - nowotwory wykryte tylko na takim etapie są całkowicie wyleczalne.

Zastępca dyrektora BCO przytoczyła dane przedstawione podczas niedawnego kongresu ESTRO w Sztokholmie. Według prognoz, do 2040 roku liczba nowych rozpoznań nowotworowych podwoi się w porównaniu z rokiem 2020 i przekroczy 4 miliony rocznie.

- Czeka nas prawdziwe tsunami nowych rozpoznań chorób nowotworowych. Mamy pełne ręce roboty - mówiła Kazberuk.

- Przed realizacją projektu w pracowni endoskopii wykonywano ok. 3 tys. badań rocznie, po rozbudowie w 2025 r. było ich ponad 5,5 tys., a w 2026 r. ma być ich ok. 7 tys. - poinformowała dr Grażyna Piotrowska-Staworko.

Partnerem projektu jest Lwowskie Centrum Onkologiczne, które w ramach współpracy zakupiło tomograf do badań onkologicznych.

Dyrektor lwowskiej placówki Oleg Duda poinformował, że również w jego szpitalu uruchomiono nowe oddziały endoskopowe i trwają prace nad instalacją demografii komputerowej.

- Bez wątpienia da to możliwość wykonywania większej liczby zabiegów i uratowania więcej pacjentów - podkreślił Duda.

Wicemarszałek województwa podlaskiego Wiesława Burnos przypomniała, że region korzysta z unijnych środków na ochronę zdrowia na wielu płaszczyznach. Wymieniła projekt kardiologiczny realizowany w Łomży, planowaną budowę Breast Cancer Unit - centrum leczenia raka skóry i piersi, powstający ośrodek radioterapii w Suwałkach oraz budowę wysokospecjalistycznej przychodni onkologicznej działającej w trybie szpitala jednego dnia. Zaznaczyła, że łącznie samorząd województwa pozyskał blisko 900 mln zł dodatkowych środków na ochronę zdrowia w ciągu dwóch lat.

Znaczenie inwestowania w nowoczesny sprzęt podkreślał również członek zarządu Jacek Piorunek. - Dzięki wysokiej jakości aparaturze możliwe jest wykrywanie i rozpoznawanie zmian chorobowych na bardzo wczesnym etapie, co ma ogromne znaczenie m.in. w diagnostyce raka jelita grubego - mówił.

# Negocjacje bez przełomu. Przyszłość przychodni niepewna

Supraśl

Agnieszka Domanowska

**Lekarze POZ i Fundacja Pro-Życie wciąż nie osiągnęli porozumienia w sprawie dalszego funkcjonowania przychodni przy ulicy Dolnej w Supraślu. Rozmowy mają być kontynuowane, ale czasu jest coraz mniej. Tymczasem ponad 2700 pacjentów nadal nie wie, czy od lipca będzie mogło leczyć się u swoich dotychczasowych lekarzy.**

FOT. A. DOMANOWSKA

Czasu na kompromis jest coraz mniej – mówi Bożena Narewska

Wtorkowe spotkanie przedstawicieli Fundacji Pro-Życie im. dr. n. med. Edwarda Kobylca oraz lekarzy prowadzących obecnie przychodnię POZ nie przyniosło ostatecznych ustaleń. Choć rozmowy trwały kilka godzin, strony nie wypracowały kompromisu dotyczącego dalszego funkcjonowania placówki. Kolejne rozmowy mają odbyć się w najbliższych dniach.

- Na początek czerwca mamy wyznaczony termin spotkania ze starostą. Nie wiem czy to dalej aktualne, czasu jest coraz mniej - mówi Bożena Narewska, lekarz rodzinna z placówki, która od dwóch dekad działa w budynku przy ulicy Dolnej w Supraślu.

Przypomnijmy, że starostwo powiatowe rozstrzygnęło przetarg na dziesięcioletnią dzierżawę budynku przychodni. Wygrała go Fundacja Pro-Życie, która zadeklarowała wyższą ofertę finansową oraz przeprowadzenie remontu obiektu.

Dotychczas zajmujący budynek lekarze przyznawali, że nie byli w stanie konkurować z fundacją pod względem finansowym. Jak podkreślali, przez lata funkcjonowali na podstawie krótkich umów dzierżawy, co utrudniało planowanie większych inwestycji w budynek.

Nowe warunki przetargu zakładały m.in. obowiązek wykonania kosztownego remontu w ciągu dwóch lat od podpisania umowy.

Cała sytuacja wywołała duże poruszenie wśród mieszkańców Supraśla, szczególnie seniorów od lat korzystających z tej samej przychodni i porad tych samych lekarzy. Podczas poprzedzającej poniedziałkową sesję rady gminy komisji zdrowia obecni na niej pacjenci podkreślali, że najbardziej obawiają się utraty kontaktu ze swoimi lekarzami, którzy od lat prowadzą całe rodziny i znają historię ich leczenia.

Głos w sprawie zabrał także burmistrz Supraśla Radosław Dobrowolski, który sam jest podopiecznym tej placówki.

- Mieszkańcom zależy przede wszystkim na kontynuacji leczenia u sprawdzonych lekarzy, a nie jedynie na zachowaniu samego budynku przychodni - mówił.

Do sprawy wrócimy.

eprasa.pl a2b5e7f4b4

# Nowa umowa szpitala pomoże pacjentom onkologicznym

**Wysokie Mazowieckie**
Magda Ciasnowska

**Szpital Ogólny w Wysokiem Mazowieckiem rozpoczął współpracę z Narodowym Instytutem Onkologii. Porozumienie ma poprawić dostęp pacjentów do specjalistycznej diagnostyki, leczenia oraz nowoczesnych metod terapii.**

FOT. POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

Uroczyste podpisanie porozumienia odbyło się 19 maja w Starostwie Powiatowym w Wysokiem Mazowieckiem

Szpital Ogólny w Wysokiem Mazowieckiem dołączył do grona placówek współpracujących z Narodowym Instytutem Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie. Podpisane porozumienie ma usprawnić leczenie pacjentów onkologicznych oraz zwiększyć dostęp do specjalistycznych świadczeń medycznych dla mieszkańców regionu.

Uroczyste podpisanie porozumienia odbyło się 19 maja w Starostwie Powiatowym w Wysokiem Mazowieckiem z udziałem przedstawicieli obu instytucji oraz lokalnych władz.

– Wsparcie instytucji, która jest jednym z najważniejszych ośrodków w kraju, jest dla nas nobilitacją. To także impuls do tego, aby pracować według najwyższych standardów. Tak naprawdę jest to dopiero początek naszej drogi. Przed nami dużo ciężkiej pracy – mówi Wojciech Łuczaj, dyrektor Szpitala Ogólnego w Wysokiem Mazowieckiem.

Współpraca obejmuje m.in. diagnostykę, leczenie, szkolenia personelu medycznego oraz działania naukowe. Dzięki nowemu partnerstwu pacjenci zyskają możliwość szybszego kierowania trudniejszych przypadków do specjalistów z warszawskiego instytutu, a proces terapii ma być lepiej koordynowany pomiędzy obiema placówkami.

Nowe rozwiązanie ma szczególne znaczenie dla osób wymagających zaawansowanej diagnostyki lub leczenia w wyspecjalizowanych ośrodkach. W praktyce oznacza to łatwiejszy dostęp do konsultacji ekspertów i krótszy czas podejmowania decyzji medycznych.

– W praktyce będziemy mogli zaopiekować się szerszą grupą pacjentów. Jeśli okaże się, że dany przypadek wykracza poza nasz poziom referencyjny, to z jednej strony mamy wsparcie Białostockiego Centrum Onkologii, a teraz również drugą możliwość w postaci Narodowego Instytutu Onkologii. Dzięki temu pacjenci, którzy do nas trafiają, będą mieli cały wachlarz możliwości. Praktycznie nie będzie sytuacji, w której nie będziemy w stanie w jakiś sposób pomóc osobie zgłaszającej się do naszego szpitala – mówi Wojciech Łuczaj. – Część schorzeń to nowotwory rzadkie, a jednostką dedykowaną tego typu pacjentom jest właśnie Narodowy Instytut Onkologii. Dzięki temu liczymy, że ścieżka postępowania w takich bardzo specyficznych przypadkach się skróci, a sytuacja pacjentów ulegnie poprawie.

Porozumienie przewiduje również możliwość przekazywania części pacjentów do szpitala w Wysokiem Mazowieckiem w zakresie wybranych zabiegów chirurgicznych oraz leczenia onkologicznego. Taki model współpracy ma odciążyć największe centra medyczne i jednocześnie zwiększyć rolę placówek regionalnych.

Istotnym elementem partnerstwa będzie także rozwój kompetencji kadry medycznej. Lekarze i pracownicy szpitala mają uczestniczyć w szkoleniach, stażach oraz konsultacjach prowadzonych przez specjalistów Narodowego Instytutu Onkologii.

Współpraca zakłada również wspólne działania naukowe i wymianę doświadczeń pomiędzy zespołami medycznymi. Ma to przełożyć się na podnoszenie jakości leczenia oraz wdrażanie nowoczesnych standardów opieki onkologicznej.

Placówka w Wysokiem Mazowieckiem od kilku lat rozwija zaplecze związane z leczeniem nowotworów. Szpital systematycznie inwestuje także w nowoczesny sprzęt diagnostyczny i rozbudowę infrastruktury medycznej.

W kwietniu 2025 roku placówka została zakwalifikowana do Krajowej Sieci Onkologicznej jako Specjalistyczny Ośrodek Leczenia Onkologicznego SOLO I. Obecnie współpracuje już z Białostockim Centrum Onkologii, które pełni rolę głównego ośrodka onkologicznego w województwie podlaskim.

# Sport, muzyka i uliczna kultura. W weekend Street Festiwal i Juwenalia PUZ

**Suwałki**
Anna Gryza-Aneszko

**Sportowe emocje, koncerty, pokazy i kultura uliczna – Suwałki po raz kolejny zamienią się w centrum aktywności i dobrej zabawy. Już 22 i 23 maja odbędzie się Suwałki Street Festiwal & Juwenalia PUZ, wydarzenie, które co roku przyciąga mieszkańców miasta i gości z całego regionu.**

Przez dwa dni Suwałki będą tętnić sportem, muzyką i studencką energią. Organizatorzy przygotowali bogaty program pełen pokazów, warsztatów, turniejów i spotkań z popularnymi osobowościami świata sportu oraz internetu. Część wydarzeń odbędzie się pod Centrum Handlowym Plaza, a sobotnie koncerty na miejskich bulwarach nad Czarną Hańczą.

– Mówimy o najważniejszej młodzieżowej imprezie w naszym mieście. Ale nie ograniczamy się tylko do młodzieży. Czy ktoś ma siwą brodę, siwą głowę, to nie jest ważne. W ciągu tych dwóch dni, 22 i 23 maja, wszyscy jesteśmy młodzi. Te dwa dni będą bardzo ciekawe i szczególne. W piątek przy Centrum Handlowym, w sobotę i przy Centrum, i na bulwarach miejskich, będzie działo się bardzo dużo. Tej imprezy nie można po prostu sobie odpuścić – podkreślał Roman Rynkowski, zastępca prezydenta Suwałk.

Piątkowe otwarcie, o godzinie 11, rozpocznie spotkanie ze znanym trenerem boksu Zbigniewem Raubo. Nie zabraknie także widowiskowych atrakcji – swoje umiejętności zaprezentuje m.in. Piotr „Grabo" Grabowski, mistrz świata FIBA 3x3 i jeden z najbardziej rozpoznawalnych dunkerów w Polsce. W programie znalazły się również pokazy street workoutu, jazdy wyczynowej na rowerze, rolkach i hulajnogach oraz strefy aktywności dla uczestników.

Wieczorem ulicami miasta przejedzie wspólny przejazd uczestników, którzy będą poruszać się na rowerach, hulajnogach czy rolkach. Pierwszy dzień festiwalu zakończy Fire-Show na miejskich bulwarach.

Sobota upłynie pod znakiem rywalizacji sportowej i kreatywnej zabawy. Zaplanowano turnieje streetballu 3x3 i teqballa, warsztaty graffiti, customizacji ubrań oraz strefę Lego Robotyki. Jedną z atrakcji będzie także spotkanie z internetowym twórcą Kolorek07.

Finałem wydarzenia będą darmowe koncerty na bulwarach nad Czarną Hańczą. Na scenie wystąpią m.in. Louis Villain oraz Afromental. Tradycyjnie studentom zostaną również przekazane klucze do miasta, podkreślając juwenaliowy charakter imprezy.

# Ma być bezpieczniej i bardziej komfortowo. Nowoczesna droga powstanie w Ogrodnikach

**Gmina Choroszcz**
opr. red

**Mieszkańcy Ogrodnik już wkrótce zyskają nowoczesną i bezpieczną drogę. Burmistrz Choroszczy Robert Wardziński podpisał umowę na realizację zadania „Modernizacja drogi gminnej w Ogrodnikach".**

FOT. GMINA CHOROSZCZ

– Każdy mieszkaniec, niezależnie od tego, czy mieszka w mieście, w większym, czy w mniejszym sołectwie, zasługuje na bezpieczny i komfortowy dojazd do domu – mówi burmistrz Robert Wardziński (z lewej)

Koszt zaplanowanych prac opiewa na kwotę ponad 400 000 zł. Całość sfinansowana zostanie z budżetu gminy Choroszcz, co jest kolejnym działaniem ku poprawie lokalnej infrastruktury drogowej. W ramach inwestycji dotychczasowa nawierzchnia będzie zastąpiona nawierzchnią bitumiczną (asfaltową). Zostaną wykonane pobocza oraz zjazdy. W 2025 roku gmina zmodernizowała w tej lokalizacji oświetlenie uliczne – wieloletnie lampy zastąpiono nowoczesnymi, typu LED. Wszystkie te działania mają poprawić komfort jazdy, płynność ruchu oraz bezpieczeństwo zarówno kierowców, jak i pieszych.

– Inwestycje drogowe są ważne dla rozwoju nie tylko samej Choroszczy, ale w równym stopniu dla mniejszych miejscowości naszej gminy. Jako burmistrz uważnie wsłuchuję się w głos mieszkańców i staram się sprostać ich potrzebom wszędzie tam, gdzie mamy realny wpływ – czyli właśnie na drogach gminnych. Każdy mieszkaniec, niezależnie od tego, czy mieszka w mieście, w większym, czy w mniejszym sołectwie, zasługuje na bezpieczny i komfortowy dojazd do domu – podkreśla burmistrz Choroszczy Robert Wardziński.

Prace budowlane ruszą lada dzień. Zgodnie z podpisanym kontraktem, finał inwestycji przewidziano na połowę października 2026 roku.

W związku z nadchodzącymi pracami, w najbliższych miesiącach na modernizowanym odcinku mogą wystąpić czasowe utrudnienia w ruchu.

# Miasto rozbuduje inteligentny system ruchu

**Suwałki**
AG

**Miasto ogłosiło przetarg na rozbudowę systemu zarządzania ruchem w Suwałkach. Modernizacja obejmie 10 skrzyżowań i ma poprawić płynność oraz bezpieczeństwo na ulicach.**

Inwestycja to część projektu Smart City finansowanego z Funduszy Europejskich dla Podlaskiego 2021-2027. Modernizacja obejmie najbardziej ruchliwe skrzyżowania w mieście, m.in. w ciągu ulic Podhorskiego, Dwernickiego, Utrata, Sejneńskiej, Waryńskiego czy Noniewicza. Łącznie prace zostaną przeprowadzone w 10 lokalizacjach.

W ramach inwestycji pojawią się nowe urządzenia sterujące sygnalizacją świetlną, infrastruktura okablowania oraz dodatkowe rozwiązania poprawiające koordynację ruchu. Zaplanowano również budowę kanału technologicznego w ulicy Utrata na odcinku między Sejneńską a Waryńskiego.

– Realizacja tego zadania to kolejny krok w kierunku nowoczesnego zarządzania miastem – informuje Czesław Renkiewicz, prezydent Suwałk. – Inwestycja w inteligentny transport znacznie usprawni komunikację na naszych ulicach oraz poprawi bezpieczeństwo zarówno kierowców, jak i pieszych. Wykorzystanie zaawansowanych technologii cyfrowych pozwoli nam na płynniejszą koordynację ruchu w kluczowych punktach Suwałk.

Firmy mogą składać oferty do 28 maja. Wyłoniony wykonawca będzie miał sześć miesięcy na zakończenie prac. Termin zakończenia inwestycji wyznaczono na 30 października.

eprasa.pl a2b5e7f4b4

# POLSKA *i* ŚWIAT

**WARSZAWA**

**Grupa złożona z 13 wybranych w minionym tygodniu do Krajowej Rady Sądownictwa sędziów zadeklarowała w środę chęć przystąpienia do pracy i wykonywania obowiązków. – Oczekujemy, że pierwsze posiedzenie KRS zostanie zwołane jak najszybciej – powiedział sędzia Dariusz Zawistowski. Podkreślił, że sędziowie zostali wybrani do KRS w ubiegły piątek i już w poniedziałek „podjęli czynności" w Radzie.**

*Zależy nam, żeby jak najszybciej przystąpić do działań, które spoczywają na Krajowej Radzie Sądownictwa*

**Dariusz Zawistowski** sędzia KRS

## KRÓTKO

**PROKURATURA**

### Śladami Zbigniewa Ziobry

**Były minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro wyleciał z Europy do USA z Mediolanu. Taką informację podał rzecznik Prokuratury Krajowej Przemysław Nowak.**

**– Od kilku dni posiadamy już oficjalną informację, iż Zbigniew Ziobro, podejrzany, opuścił Europę w dniu 9 maja, wyleciał z Mediolanu do Stanów Zjednoczonych, do Nowego Jorku, drogą lotniczą. Posłużył się wizą, tutaj cytuję: „członka zagranicznych mediów" – powiedział prok. Nowak na konferencji prasowej.**

**Zaznaczył, że tego rodzaju wyjazd nie byłby możliwy, gdyby za Ziobrą wydano Europejski Nakaz Aresztowania (ENA), o co – jak dodał – prokuratura zawnioskowała już 10 lutego.**

**Ziobro – który jest podejrzany w śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości – 10 maja potwierdził, że jest w USA; wcześniej przez kilka miesięcy przebywał na Węgrzech, gdzie za rządów premiera Viktora Orbana otrzymał ochronę międzynarodową.**

**WARSZAWA**

### „Solidarność" wyszła na ulice

FOT. PAP/SZYMON PULCYN

**W środę w Warszawie pod hasłem „Razem dla Polski i Polaków" związkowcy z NSZZ „Solidarność" zorganizowali antyrządową manifestację, podczas której domagali się m.in. referendum w sprawie unijnej polityki klimatycznej. Protestujący przeszli z Placu Zamkowego przed siedzibę Sejmu.**

**OSTRZEŻENIE**

### MSZ odradza podróże

**MSZ odradza wszelkie podróże do całego regionu na pograniczu Demokratycznej Republiki Konga, Ugandy i Sudanu Południowego, w związku z pojawieniem się ogniska Eboli w Demokratycznej Republice Konga i Ugandzie. „Przypominamy – poziom ostrzeżenia dla podróżujących do całego regionu na pograniczu DRK, Ugandy i Sudanu Południowego wynosi 4 (odradzamy wszelkie podróże)" – czytamy we wpisach resortu dyplomacji i w zakładce Polak za granicą.**

**Od chwili wykrycia problemu w DRK zmarło przynajmniej 131 osób, a podejrzanych przypadków zachorowań jest 513 lub więcej. Od niedzieli oficjalnie podawane liczby mniej więcej podwoiły się.**
**PAP**

# Tusk: Będę szczęśliwy, jak spotkamy się w Budapeszcie

**oprac. Adam Kielar**
Warszawa

**W środę premier Donald Tusk spotkał się z szefem węgierskiego rządu Peterem Magyarem, który składał wizytę w Polsce. Premier Węgier spotkał się również z Karolem Nawrockim.**

FOT. ADAM JANKOWSKI

**Wizyta w Polsce to pierwsza zagraniczna podróż Magyara po zaprzysiężeniu na premiera**

Premier Węgier, Peter Magyar, przewodzi swojej delegacji, która składa się z prominentnych członków jego rządu.

Po zakończeniu spotkania szefów rządów w cztery oczy i rozmowach delegacji, po godzinie 11 miała miejsce konferencja prasowa obu premierów.

– Polaków i Węgrów łączy zrozumienie, że ważne sprawy wymagają waleczności i serca. Dobrze obaj wiemy, że można pokonać każde zło, jeśli ma się serce i wierzy się w swój naród – mówił Donald Tusk na konferencji.

Podkreślił, że „polsko-węgierskie relacje są tradycyjnie bardzo dobre".

Przyznał również, że cieszy się, iż Węgry chcą odnowienia działania Grupy Wyszehradzkiej.

– To ostatnie dni prezydencji Węgier w tej grupie, dlatego będę szczęśliwy, jeśli zdążymy spotkać się na szczycie w Budapeszcie – powiedział Tusk.

Zaznaczył, że „rewitalizacja Grupy Wyszehradzkiej to szerszy projekt". – Mamy tutaj identyczny pogląd z panem premierem. I mamy też wspólny interes jako oba narody, aby Europa Środkowo-Wschodnia (...) ze względów geopolitycznych, ze względu na wspólne poglądy, ze względu na wspólne działania wobec nielegalnej migracji, żeby stała się miejscem, gdzie rozstrzygają się także losy Europy – podkreślił Tusk.

Szef polskiego rządu przekazał także, że wraz z węgierskim premierem będą pracować nad wspólnym europejskim stanowiskiem w kwestii Ukrainy. Podkreślił, że z Magyarem prezentują „podobny pogląd" w tej sprawie.

– Ukraina jest bardzo zainteresowana przyspieszeniem negocjacji akcesyjnych. Ukraina bardzo pragnie członkostwa w Unii Europejskiej. Polska jest w pełni życzliwa tym planom – oświadczył Tusk.

Zaznaczył, że wraz z Magyarem będą przestrzegać przy tym „wszystkich reguł, które obowiązywały również Polskę", gdy dołączyła do UE.

Na konferencji prasowej po spotkaniu Magyar podkreślił, że „to nie przypadek, że miejscem jego pierwszej wizyty zagranicznej jest Polska". Jak podkreślił, to zaszczyt wystąpić razem z polskim premierem.

Magyar mówił o wspólnej polsko-węgierskiej historii.

– Szanujemy tysiącletnią przyjaźń polsko-węgierską – zapewnił.

Zapewnił również, że Węgry będą krajem partnerskim dla Polski, ale także dla Słowacji i Czech w ramach Grupy Wyszehradzkiej.

– Aby Czwórka Wyszehradzka odzyskała swoją witalność, blask i wpływ w Unii Europejskiej – dodał.

Magyar zapowiedział, że zaprosi premierów tych państw na szczyt Grupy Wyszehradzkiej pod koniec czerwca.

Wskazał ponadto, że jest gotów na to, aby tę wyszehradzką współpracę rozszerzyć o inne kraje.

– Być może kraje skandynawskie, Austrię, Chorwację, Słowenię, Rumunię albo o kraje zachodnich Bałkanów, które jeszcze nie przyłączyły się do Unii Europejskiej – dodał.

Jak podkreślił premier Węgier, „serce Europy bije w Europie Środkowo-Wschodniej".

Szef węgierskiego rządu Peter Magyar najpierw spotkał się również z prezydentem Karolem Nawrockim, marszałkiem Sejmu Włodzimierzem Czarzastym i Senatu Małgorzatą Kidawą-Błońską.

Z Warszawy Magyar udał się do Gdańska, gdzie wraz z premierem Tuskiem spotkał się z Lechem Wałęsą. PAP

# Polacy mieli szpiegować dla Rosji. Zostali zatrzymani przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego

**Adam Kielar**
Warszawa

**Trzech Polaków, podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Rosji, zatrzymała Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego – przekazał minister koordynator ds. służb specjalnych Tomasz Siemoniak.**

„Funkcjonariusze ABW, na polecenie Podlaskiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej, zatrzymali 3 osoby podejrzane o działania szpiegowskie na rzecz Federacji Rosyjskiej. Zatrzymani to obywatele RP, mężczyźni w wieku od 48 do 62 lat. Zarzuca się im działania wywiadowcze – rozpoznawanie rozmieszczenia wojsk NATO na terytorium RP oraz wytwarzanie i udostępnianie materiałów o charakterze propagandowym i dezinformacyjnym" – napisał minister na X.

Dodał, że wszyscy trzej mężczyźni zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące.

„Śledztwo ma charakter rozwojowy" – dodał Siemoniak.

Głos w sprawie zabrała także Prokuratura Krajowa. Podała ona, że mężczyźni usłyszeli zarzuty działania na rzecz obcego wywiadu i udzielania temu wywiadowi wiadomości, których przekazanie mogło wyrządzić szkodę Rzeczypospolitej Polskiej, a także wytwarzania i udostępniania materiałów o charakterze propagandowym i dezinformacyjnym, czynienia przygotowań do realizacji zadań o charakterze dywersyjnym i sabotażowym, publicznego pochwalania prowadzenia wojny napastniczej oraz propagowania symboli wspierających agresję Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie.

„Po przedstawieniu zarzutów prokurator przesłuchał zatrzymane osoby w charakterze podejrzanych. Nie przyznali się oni do popełnienia zarzucanych im czynów i złożyli wyjaśnienia" – poinformowała prokuratura. PAP

eprasa.pl a2b5e7f4b4

MATERIAŁ INFORMACYJNY WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU PRACY W BIAŁYMSTOKU
0011527014

# Szkoła branżowa, technikum czy liceum?

## Przewodnik dla rodziców i nastolatków z województwa podlaskiego

**W ramach kampanii informacyjnej „Wiedza. Twoja supermoc na całe życie" przygotowaliśmy cykl artykułów na temat uczenia się w każdym wieku oraz rozwoju kształcenia zawodowego w województwie podlaskim. W tym tekście pomagamy wybrać szkołę po podstawówce.**

Kiedy Ania z ósmej klasy słyszy pytanie „co dalej po podstawówce?", niepewnie odpowiada: liceum, bo tak wybrała większość klasy i „podobno po liceum jest najwięcej możliwości". Ania jeszcze nie wie, kim chce zostać w przyszłości, lubi angielski, ale też biologię. Kuba z równoległej klasy ma inaczej: od małego grzebie przy rowerach i skuterach, wujek mechanik podpowiada mu szkołę branżową, ale mama Kuby wolałaby, żeby syn poszedł do ogólniaka.

Ania i Kuba mieszkają w województwie podlaskim, mają podobne oceny, ale różne temperamenty i wiele pytań przed wyborem szkoły średniej. Jak wybrać dobrze? Oto krótki przewodnik po typach szkół i lista pytań, które każdy uczeń ósmej klasy (a nawet siódmej, gdy decyzję o swojej przyszłości można podjąć jeszcze zupełnie bez presji) powinien sobie zadać przed złożeniem dokumentów.

### Liceum ogólnokształcące: 4 lata, dużo teorii, matura, brak zawodu

Typy szkół średnich różnią się zasadniczo w kilku punktach. Pierwszym z nich jest czas trwania nauki. Obecnie nauka w LO trwa cztery lata i kończy się maturą. Matura nie jest obowiązkowa, ale dopiero po jej zdaniu można iść na studia. Przy czym studia nie są jedyną opcją kontynuacji nauki i zdobywania wybranego zawodu. Można wybrać także: szkołę policealną, technikum lub kursy zawodowe.

Liceum – jak sama nazwa wskazuje – rozwija wiedzę ogólną: w planie lekcji są wszystkie przedmioty, z czego 2-3 (w zależności od profilu) są rozszerzone, do tego zwykle dwa języki obce. W mniejszych miejscowościach najczęstsze są profile klasyczne: humanistyczny, matematyczno-fizyczny i biologiczno-chemiczny. W większych miastach (Białystok, Suwałki, Łomża czy Bielsk Podlaski) oferta obejmuje też m.in. profile: medyczny, politechniczny, ekonomiczny, lingwistyczny (3 języki obce) lub wojskowy.

**Minusy liceum:** nie daje zawodu; może być wyzwaniem dla uczniów, którzy nie lubią wkuwać do klasówek.

### Technikum: 5 lat, teoria + praktyka, matura, zawód w kieszeni

Technikum to opcja pośrodku – dla tych, którzy chcą mieć i zawód, i maturę. Nauka trwa pięć lat, a uczeń zdobywa wiedzę zarówno z przedmiotów ogólnych (w tym dwóch języków obcych), jak i zawodowych, do tego odbywa praktyki. Praktyki te są obowiązkowe, zwykle odbywają się w klasie trzeciej i czwartej, często w formie dwóch 4-tygodniowych bloków, a ich wymiar godzinowy zależy od kierunku. Różne podlaskie technika współpracują z konkretnymi firmami, co po szkole ułatwia start w zawodzie. Pracodawcy szukają dziś m.in. programistów i administratorów sieci, pracowników transportu i magazynów, techników urządzeń i instalacji, techników żywienia i usług gastronomicznych. Po technikum można zdać maturę i – mając już zawód – iść na studia. Dla wielu uczniów technikum jest więc rozwiązaniem, które pozwala połączyć zdobywanie zawodu z dalszymi planami edukacyjnymi i daje większą elastyczność przy podejmowaniu decyzji o przyszłej ścieżce kariery.

**Minusy technikum:** trzeba mieć sprecyzowane zainteresowania i umieć godzić naukę teorii z praktyką; nauka trwa najdłużej.

### Szkoła branżowa I stopnia: 3 lata, dużo praktyki, zawód i pensja

Szkoły zawodowe przeżywają dziś renesans, co wynika m.in. z nadwyżki liczby kandydatów do prac biurowych i niedoboru wykwalifikowanych fachowców. W raportach dla województwa podlaskiego powtarza się lista branż, w których stale brakuje specjalistów. To przede wszystkim: budowlanka (pracę znajdą tu murarze, tynkarze, monterzy suchej zabudowy, dekarze, glazurnicy), instalacje (elektrycy, monterzy instalacji sanitarnych i grzewczych, technicy OZE), przemysł drzewny i metalowy (stolarze, operatorzy pił i frezarek, spawacze), logistyka (magazynierzy z uprawnieniami na wózki widłowe, pracownicy centrów logistycznych) oraz usługi gastronomiczne i hotelarskie (kucharze, cukiernicy, kelnerzy, pracownicy recepcji).

Branżówka jest opcją dla tych, którzy zamiast siedzieć w ławce wolą założyć fartuch, kombinezon lub narzędziowy pas i działać: praktyki odbywają się przez 2-3 dni w tygodniu przez całe 3 lata, a uczniowie zdobywają nie tylko konkretne umiejętności, ale też poznają realia pracy w danym zawodzie. Co więcej, uczniowie będący młodocianymi pracownikami – czyli zatrudnieni u pracodawcy w celu przygotowania zawodowego – otrzymują wynagrodzenie już od pierwszej klasy. Jego wysokość rośnie z każdym rokiem nauki i jest uzależniona od przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce, dlatego w praktyce może wynosić kilkaset złotych miesięcznie.

Szkoły branżowe mają zatem wiele zalet, które młodzi ludzie już dziś myślący o swojej dorosłości bardzo doceniają: od razu uczą konkretnego zawodu, pozwalają zdobyć doświadczenie u prawdziwych pracodawców i często zapewniają pierwsze oferty pracy jeszcze w trakcie nauki. Można szybko wejść na rynek, rozwijać swoje zainteresowania w praktyce i nadal mieć otwartą drogę do dalszej edukacji – od szkoły II stopnia, przez maturę i tytuł technika, aż po studia.

**Minusy szkoły branżowej:** brak matury tuż po szkole, ale droga do jej zdobycia wcale nie jest zamknięta. Najprostsza opcja to pójście do branżowej szkoły II stopnia (2 lata), zdobycie tytułu technika i wtedy przystąpienie do matury na takich zasadach jak po technikum czy liceum. Druga opcja to ukończenie liceum ogólnokształcącego dla dorosłych (po szkole branżowej I stopnia), uzyskanie wykształcenia średniego i zdawanie matury jako absolwent takiego liceum lub w trybie „matury po latach" przez OKE.

**Chcąc pomóc nastolatkom i ich rodzicom w niełatwym wyborze szkoły średniej, przygotowaliśmy listę siedmiu pytań, nad którymi warto się spokojnie zastanowić. Nastolatkowi odpowiedzi na pytania pozwolą skupić się na własnych potrzebach i oczekiwaniach. Z kolei rodzice mogą te pytania odwrócić, by lepiej zrozumieć, jak funkcjonuje ich dziecko.**

1. Czy wolę uczyć się przez działanie (praktyki, warsztaty, praca rękami), czy raczej przez czytanie, pisanie i rozwiązywanie zadań z podręcznika?
2. Czy jestem gotowy/gotowa na regularną, intensywną naukę do matury (kilka przedmiotów rozszerzonych), czy wolę szybciej zdobyć konkretny zawód i zacząć pracę?
3. Czy mam już choć wstępny pomysł na zawód lub branżę (np. mechanik, kucharz, informatyk, budowlanka, medycyna, prawo), czy potrzebuję jeszcze kilku lat na spokojne sprawdzanie różnych kierunków?
4. Czy jestem gotowy/gotowa na dojazdy do większego miasta, internat lub stancję, czy lepiej będzie mi w szkole bliżej domu?
5. Jak radzę sobie z organizacją czasu: czy potrafię połączyć dużo ogólnych i zawodowych przedmiotów (jak w technikum), czy łatwiej będzie mi skupić się mocniej na jednym typie nauki?
6. Czy jestem gotowy/gotowa na kontakt z prawdziwymi klientami i pracodawcami już od pierwszych klas (praktyki w branżówce/technikum), czy wolę najpierw więcej teorii (liceum)?
7. Co mówią o mnie osoby, które dobrze mnie znają: wychowawca, nauczyciele kluczowych przedmiotów, doradca zawodowy? W jakim typie szkoły mnie widzą?

**Podlaskie inwestuje w lepsze dopasowanie edukacji mieszkańców regionu do potrzeb lokalnego rynku pracy. Projekt „Zbudowanie systemu koordynacji i monitorowania regionalnych działań na rzecz kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie, w tym uczenia się dorosłych" jest finansowany ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.**

Więcej na stronie:
**podlaskiesieuczy.pl**

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

Rzeczpospolita Polska

Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

Podlaskie

eprasa.pl a2b5e7f4b4

# Lotnisko w Wilnie było zamknięte, prezydent musiał udać się do schronu

**Adam Kielar**
Wilno

**Litewska armia poinformowała, że lotnisko w stolicy kraju, Wilnie, zostało zamknięte w związku z prawdopodobnym wykryciem drona. Aktywowana została misja NATO Baltic Air Policing.**

Początkowo ostrzeżenie rozesłano rano do mieszkańców rejonów: ignalińskiego, uciańskiego, święciańskiego i jeziorosskiego na wschodzie kraju. Ogłoszono tam żółty alert lotniczy, oznaczający prawdopodobne zagrożenie. Wstrzymano ruch pociągów, a w szkołach i przedszkolach nakazano sprowadzenie dzieci do schronów.

Następnie komunikat rozszerzono o rejon wileński, gdzie ogłoszono czerwony alert, zalecając ludności udanie się do schronów lub innych miejsc ukrycia.

Do schronów zeszli m.in. prezydent kraju Gitanas Nauseda, przewodniczący Sejmu Juozas Olekas oraz premier Inga Ruginiene.

Minister obrony Robertas Kaunas w rozmowie z dziennikarzami przed południem nie był w stanie powiedzieć, jaki obiekt został wykryty ani do kogo należał.

– Będę mógł coś powiedzieć po przeprowadzeniu analizy danych radarowych. Gdy będziemy mieli pełny obraz sytuacji po zakończeniu operacji, informacja zostanie doprecyzowana – powiedział.

We wtorek, 19 maja, dron, prawdopodobnie ukraiński, został zestrzelony nad terytorium Estonii. Inny bezzałogowiec wtargnął w przestrzeń powietrzną Łotwy. PAP

FOT. AUGUSTAS DIDŽGALVIS / CC BY-SA 4.0

**Największy port lotniczy Litwy został zamknięty po ogłoszeniu alarmu z powodu zagrożenia z powietrza**

# Nowy etap współpracy po rozmowach Xi z Putinem

**Adam Kielar**
Pekin

**Przywódcy Chin i Rosji – Xi Jinping oraz Władimir Putin – spotkali się w Pekinie. Zapewnili o dobrych relacjach między obydwoma reżimami, a także zapowiedzieli „nowy etap współpracy".**

PAP/EPA/ALEXANDER KAZAKOV/KREMLIN / POOL

**Xi Jinping oraz Władimir Putin spotkali się w Pekinie. Prezydent Rosji chwalił dwustronne relacje i zaprosił przewodniczącego ChRL do Rosji**

Xi Jinping podkreślił, że chińsko-rosyjskie relacje osiągnęły wysoki poziom dzięki pogłębianiu wzajemnego zaufania i strategicznej współpracy. Jak zauważył, współpraca obu krajów wchodzi w „nowy etap". Stosunki między Chinami a Rosją nie są jedynie związane z polityką, ale obejmują również gospodarkę i bezpieczeństwo.

Podczas spotkania obaj przywódcy uzgodnili przedłużenie traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 2001 roku. Jak podkreślono, był to ważny krok, który dodatkowo umacnia dobre relacje między tymi dwoma narodami.

Xi zwrócił uwagę, że sytuacja międzynarodowa jest „złożona i niestabilna", a na świecie „wzbiera nurt jednostronnego hegemonizmu". W tym kontekście podkreślił znaczenie wzajemnego wsparcia Chin i Rosji w rozwijaniu potencjału oraz promowaniu wspólnych wartości.

Chiński przywódca zwrócił uwagę na sytuację na Bliskim Wschodzie, podkreślając, że wojna między USA i Izraelem a Iranem powinna zostać natychmiast zakończona, a w zabiegach o pokój szczególnie ważne są negocjacje.

Zakończenie działań wojennych jest postrzegane jako klucz do złagodzenia zakłóceń dostaw energii i globalnego handlu.

Władimir Putin z zadowoleniem przyjął perspektywy „wszechstronnego partnerstwa" z Chinami i zaprosił Xi do wizyty w Rosji. Współpraca gospodarcza, szczególnie w sektorze energetycznym, została przez niego określona jako kluczowa. Rosja dostarcza Chinom gaz ziemny i ropę naftową, co stanowi istotny element w relacjach gospodarczych obu krajów.

Omówiono również plany dotyczące projektu gazociągu „Siła Syberii 2", który miałby transportować gaz z rosyjskiej Arktyki przez Mongolię do Chin.

Jest on określany jako inwestycja o strategicznym znaczeniu, której realizacja wzmocni jeszcze bardziej chińsko-rosyjskie więzi.

**Podczas spotkania obaj przywódcy uzgodnili przedłużenie traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy**

W lutym 2022 roku, tuż przed inwazją Rosji na Ukrainę, Chiny i Rosja ogłosiły „przyjaźń bez granic" i „bez zakazanych tematów współpracy". Pomimo utrzymania neutralności w sprawie konfliktu na Ukrainie, Chiny zacieśniły współpracę z Rosją, nie potępiając jej działań i sprzeciwiając się sankcjom nałożonym na Moskwę.

To pokrewieństwo interesów między Pekinem a Moskwą, jak wskazuje wiele opinii, przedstawia się jako „nowa równowaga w globalnych stosunkach międzynarodowych". PAP

# Zwolennik niepodległości Szkocji na czele rządu

**oprac. Anna Nagel**
Edynburg

**Parlament w Edynburgu wybrał na pierwszego ministra (szefa rządu) Szkocji Johna Swinneya, który będzie sprawował tę funkcję po raz drugi z rzędu.**

Swinney jest liderem Szkockiej Partii Narodowej (SNP), która chce oderwania się Szkocji od Zjednoczonego Królestwa.

– Będę pierwszym ministrem całej Szkocji – zapewnił Swinney po tym, gdy posłowie szkockiego parlamentu ponownie wybrali go na szefa rządu. Nawiązał w ten sposób do podziałów w społeczeństwie w kwestii oddzielenia się Szkocji od Zjednoczonego Królestwa. Podkreślił jednak, że nie zrezygnuje z dążenia do tego celu.

– Szkoci po raz kolejny jasno i dobitnie pokazali, czego chcą: bezpieczniejszego, zamożniejszego i niepodległego państwa. Takiego, w którym decyzje zapadają nie w Westminsterze (w Londynie – PAP), ale tutaj, w Szkocji – przekonywał Swinney, który szefem regionalnego rządu został po raz pierwszy w 2024 roku, zastępując na stanowisku Nicolę Sturgeon.

Po wyborach z 7 maja SNP jest największą partią w Holyrood (szkockim parlamencie). W liczącej 129 miejsc izbie zdobyła ona 58 mandatów, podczas gdy szkocka Partia Pracy oraz prawicowo-populistyczna Reform UK uzyskały ich po 17, a szkoccy Zieloni – 15.

SNP wygrywa wybory do Holyrood nieprzerwanie od 2007 roku, choć nie zawsze z samodzielną większością. PAP

# USA potwierdzają zmniejszenie liczby żołnierzy w Europie. Co to oznacza dla Polski?

**Adam Kielar**
Waszyngton

**Departament Wojny USA poinformował, że zmniejsza liczbę tzw. Bojowych Zespołów Brygadowych w Europie, co spowoduje opóźnienie rozmieszczenia dalszych amerykańskich sił w Polsce.**

FOT. ŁUKASZ KASPRZAK

**USA redukują obecność wojskową w Europie**

Oświadczenie Departamentu Wojny USA zamieścił w sieci rzecznik Pentagonu Sean Parnell. Poinformował on, że Stany Zjednoczone zmniejszają z czterech do trzech liczbę tak zwanych Bojowych Zespołów Brygadowych (Brigade Combat Teams) w Europie .

„Departament zmniejszył łączną liczbę Brygadowych Zespołów Bojowych (BCT) przydzielonych do Europy z czterech do trzech. To przywróciło liczbę BCT w Europie do poziomu z 2021 roku. Decyzja ta była wynikiem kompleksowego, wielowarstwowego procesu skoncentrowanego na obecności sił zbrojnych USA w Europie. Skutkuje to tymczasowym opóźnieniem rozmieszczenia sił zbrojnych USA w Polsce, która jest modelowym sojusznikiem USA" – czytamy w komunikacie.

Rzecznik Departamentu Wojny podkreślił, że Stany Zjednoczone przeprowadzą analizę strategicznych i operacyjnych potrzeb USA, a także możliwości sojuszników w zakresie zaangażowania sił na rzecz obrony Europy.

„Celem tej analizy jest realizacja programu prezydenta Trumpa America First w Europie i na innych teatrach działań wojennych, w tym poprzez zachęcanie i umożliwianie naszym sojusznikom z NATO wzięcia na siebie głównej odpowiedzialności za konwencjonalną obronę Europy" – napisał.

Parnell przypomniał także, iż miała miejsce rozmowa szefa Departamentu Wojny, Pete'a Hegsetha, z polskim wicepremierem i ministrem obrony narodowej, Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem.

„Sekretarz Hegseth rozmawiał dziś (we wtorek, 19 maja – red.) z polskim wicepremierem Kosiniakiem-Kamyszem. Departament pozostaje w bliskim kontakcie z naszymi polskimi odpowiednikami w czasie trwania tej analizy, także po to by zapewnić, że Stany Zjednoczone podtrzymują swoją silną obecność wojskową w Polsce. Polska pokazała zarówno zdolność, jak i determinację, by się bronić. Inni sojusznicy powinni brać z niej przykład" – czytamy w komunikacie. PAP

eprasa.pl a2b5e7f4b4

*pod*
PARAGRAFEM

**W ŚRODKU**

**Na amerykańskich komiksach swoje piętno** odcisnął wprowadzony w 1954 roku tzw. Komiskowy Kodeks Haysa – **str. 10**

**Kim był Alceo Dossena? Geniuszem,** który potrafił skopiować każdą rzeźbę. Dlaczego zmarł w przytułku? – **str. 11**

**ZA TYDZIEŃ**

**Kryminal tango, czyli tzw. picie po warszawsku**
W XIX i XX w. pito w Warszawie tak samo ochoczo, jak dziś. Zmieniły się okoliczności konsumpcji, ale trunkowe zwyczaje pozostały.

## KRÓTKO

**W KSIĘGARNIACH**

### Walka o lewicowy etos trwa!

**W sprzedaży jest już „W" Igora Stiksa (Oficyna Literacka Noir sur Blanc), „W" to thriller polityczny, w którym nic nie jest tym, czym się wydaje. Oto młody pisarz i działacz lewicowy, uchodźca z Sarajewa mieszkający w Paryżu, zostaje wezwany na dalmatyńską wyspę, by poznać ostatnią wolę Waltera Stiklera. Ten słynny krytyk ideologii komunistycznej pozostawił dlań tajemniczy testament.**
**ls**

**W KINACH**

### Miłość i jej konsekwencje

**W kinach grają już „Obsesję" (reż. Curry Barker), amerykański horror opowiadający o desperacko zakochanym mężczyźnie, który po wykorzystaniu magicznego artefaktu („One Wish Willow") zyskuje miłość swojej ukochanej. A to prowadzi do mrocznych, a konkretniej krwawych konsekwencji. Grają: Inde Navarette, Michael Johnston, Megan Lawless, Cooper Tomlinson i Chloe Breen.**
**bb**

**ROCZNICA**

### Pamiętajcie o Robercie Ludlumie

**Zbliża się 25 maja – 99. rocznica urodzin Roberta Ludluma (zmarł 12 marca 2001 r.), amerykańskiego aktora oraz producenta, ale przede wszystkim autora 27 powieści sensacyjnych. Według różnych źródeł jego powieści zostały opublikowane w 290-500 mln egzemplarzy w 32 językach na terenie 40-50 krajów. Globalną sławę przyniosła mu zwłaszcza „Tożsamość Bourne'a" („The Bourne Identity"), opublikowana po raz pierwszy w 1980 roku (polskie tłumaczenie w 1990 r.)**
**mg**

„Pod Paragrafem", magazyn kryminalno-historyczny, nr 206. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskała, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

# 8 maja 1953 r.: polscy biskupi mówią komunistom „Non possumus"

erze pełny tekst
zenia Episkopatu

RONISŁAW PRZYŁUSKI
FY O MALARSTWIE
Oficyna St. Gliwy
Wydanie bibliofilskie
Cena z przesyłką 10/6
abycia w Veritas F. P. Centre
Praed Mews, London, W. 2.

ŻYCIE
KATOLICKI TYGODNIK RELIGIJNO-KULTURALNY

CENA 1s

NA MIESIĄC PAŹDZIERNIK:
ŚWIĘTY RÓŻANIEC — modlitewnik-podręcznik do żytego zrozumienia i odm nia różańca. — Opracow Tworkowski. — Str. 164. z przesyłką 6/6.
MODLITWA RÓŻAŃCOWA — O. R. Kostecki, O.P.— Stro Cena z przesyłką 4/-.
Do nabycia w Veritas F. P. Centre, 12, Praed Mews, London, W. 2.

Nr 4

LONDYN, 18 PAŹDZIERNIKA 1953 R.

„NON POSSUMUS"

OŚWIADCZENIE EPISKOPATU POLSKI Z DNIA 8 MAJA 1953

czasu z różnych ośrod- wiadomości, że Episko- rany w Krakowie w dniu ku z okazji uroczystości Biskupa i Męczennika, ument, obrazujący poło- katolickiego w Polsce rcia t.zw. Porozumienia w roku 1950 aż po dzień dome też było, że Epi- nie mógł przejść do po- ego nad komunistycz- z 9 lutego br., w któ- rszawski uzurpował sobie nia w dziedzinę życia go, w szczególności przy stanowisk kościelnych, dekretowi Episkopat prostest, którego reżym e tylko nie przyjął do e wprost przeciwnie, wy- naja dalsze rozporządze- rzej wymierzone przeciw

dokumencie Episkopatu m na ręce Bieruta jako go Rady Ministrów, po- przed kilku tygodniami owej, między innymi w ańskiej z „New York e oraz w prasie europej- nictwach emigracyjnych. umentu była znana po- otwierdzali ją uchodzcy

I to są rzeczywiście zachowane i ochronione dobra oraz wygrane już szanse, jakie w swych przewidywaniach przed trzema laty kłaść musiał Episkopat na szalach wagi, obok nieuniknionych szkód i grożących niebezpieczeństw, aby ocenić trzeźwo i z całą rozwagą, która z otwierających się wówczas przed nami dróg kryła dla Kościoła mniej niespodzianek, klęsk i ryzyka, a zostawiała mu więcej wewnętrznej swobody i możności religijnego działania.

Wymienione fakty posiadają doniosłość, których ani nie zauważyć ani nie ocenić niepodobna. Znaczenie ich jednakowoż zamyka się ściśle w określonych granicach, poza którymi kryje się rzeczywistość inna i bardzo dla katolicyzmu w Polsce tragiczna. Zgodnie z prawdą Episkopat Polski poczuwa się do obowiązku oświadczyć, że położenie Kościoła w Polsce nie tylko się w sposób trwały nie poprawia, lecz przeciwnie, stale się pogarsza. W bilansie omawianego trzechlecia przeważają niezaprzeczalnie groźne negatywy. Odpowiedzialność wobec Boga, społeczeństwa i historii wymaga, aby przynajmniej główniejsze z nich wymienić bez obsłon i określić dokładnie).

I. USUWANIE RELIGII ZE SZKOŁY A BOGA Z SERC MŁODZIEŻY

charakter wyraźnej walki politycznej, walki, która w środkach nie przebiera. Zmusza się duchowieństwo do polityki, zamiast pozostawić mu pełną swobodę szerzenia prawd ewangelicznych, zwłaszcza prawa miłości oraz szczepienia chrześcijańskich zasad moralno-religijnych, bez uwzględnienia których nie podobna przecież myśleć poważnie o rzetelnym świecie pokoju, ani o szczerym zbrataniu się narodów, rozdartych nienawiścią.

Grupa „Dziś i Jutro", aczkolwiek występuje zawsze i manifestacyjnie pod znakami katolicyzmu, w sporach jedtak i dyskusjach, jakie powstają między Rządem Polski Ludowej i Kościołem katolickim, nieodmiennie zajmuje stanowisko zawsze po stronie Rządu, pochwalając głośno i popierając wszystkie jego w stosunku do Kościoła posunięcia. Ostatnim i jaskrawym dowodem tego były znamienne wypowiedzi w sprawie państwowego dekretu o ob-

Obecnie chcielibyśmy jeszcze poruszyć sprawę cenzury.

CENZURA PISM. W stosunku do pism katolickich zawsze ostra, po zawarciu Porozumienia cenzura bezustannie się zaostrza. Wymagania urzędu kontroli prasy stają się coraz bardziej surowe i niezrozumiałe. Poprzednio można było dość swobodnie porozumiewać się z cenzorem i jego zastrzeżenia dyskutować. Ostatnio rozmowa staje się wprost niemożliwa. Okresy przetrzymywania pism oddanych do uprzedniej cenzury stale się przedłużają. Urząd Kontroli Prasy zwraca je, kiedy zechce. Tak zwane ingerencje cenzorskie stają się coraz dotkliwsze i z reguły bywają już nieodwołalne. Urząd często odrzuca całe artykuły lub kaleczy je tak dalece, że niejednokrotnie tracą właściwy sobie sens i całą swoją wartość. Bywa, że konfiskacie ulegają zeszyty czasopism. Z surowością szczególnie bezwzględną poczyna się traktować artykuły właśnie najściślej religijne. Chirurgia czasopism jest bardzo swoista i znamienna. Wycina się w piśmie lub przytłumia się to przede wszystkim, co jest najbardziej po katolicku zdrowe, mocne i przekonywujące. Piszący na tematy społeczne nie może wypowiadać się swobodnie. Daje mu się natomiast do zrozumienia, że ma się stać raczej echem tylko prasy marksistowskiej i

Polskę ostatniego środka pog swej wiary oraz publicznego w dzenia tego, co się czuje i myśli Chrystusie i o katolickim Kości zność bowiem zabrania głosu głośni radiowej, w teatrze czy odebrano jej już dawno.

Powtarza się nam dziś częst Polsce wszyscy obywatele maj prawa, a zarzuca się nam ka że to my czynimy sztuczne ludzi na wierzących i niewie Zdaje się, że dość zwrócić uw osobliwy sposób, w jaki wym instytucje traktują katolickie rza, redaktora czy wydawcę; jątkowe prawa, jakim poddaje łącznie katolicką książkę i ka czasopismo; na nieliczenie się wami i potrzebami nie tylko milionowych mas katolickich; wyjątkowe zgoła upośledzenie aby sobie bez trudu dać odpow pytanie, czy w praktyce obec czywistości polskiej istnieją rów wa, które przecież gwarantuje Konstytucja. Jak i dekret o sumienia; i kto właśnie dzie czeństwo na wierzących i ni cych.

Rzecz znamienna, że podczas ka prasa katolicka, rozwija się ga prasa sekciarska, jak np. nictwo", wydawane przez roz

EKSKOMUNIKA

*SACRA CONGREGATIO CONSISTORIALIS*
*DECLARATIO*

*Cum nuper in Em. mum P.D. Stephanum S.R.E. Cardinalem Wyszyński, Archiepiscopum Gnesnensem et Varsaviensem, quidam violentas manus sacrilege initicere et Eiusdem ecclesiasticae impedire ausi fuerint, Sacra Congregatio Consistorialis eos omnes qui memorata delicta patraverunt, ad normam can. 2334 n. 2 et 2343, par. 2 Codicis Juris Canonici, in excomunicationem Sedi Apostolicae speciali modo reservatam incurrisse atque ipso iure infames esse declarat.*
*Datum Romae, die 30 mensis Septembris anni 1953.*

**Memoriał zawierał listę skarg Kościoła na nadużycia administracyjne władz. Prymas Stefan Wyszyński zwracał uwagę na niedotrzymywanie postanowień z 1950 roku przez państwo mimo dotrzymywania ich przez Kościół**

**L. Strzyga, M. Grabowski**
redakcja@polskatimes.pl

**W memoriale skierowanym do władz komunistycznych biskupi sprzeciwiali się zakusom podporządkowania Kościoła władzom świeckim. „Non possumus" znaczy dokładnie „Nie możemy".**

Dokument był odpowiedzią na dekret Rady Państwa z 9 lutego 1953 r. o „tworzeniu, obsadzaniu i znoszeniu duchownych stanowisk kościelnych". Dawał on przedstawicielom władzy komunistycznej w Polsce prawo kontrolowania oraz unieważnienia każdej nominacji i każdego aktu jurysdykcyjnego Kościoła. Powód był prosty: Kościół był w owym czasie w Polsce jedyną zorganizowaną siłą, która mogła powiedzieć komunistom „Nie!".

### Ideały i zasady

Zajrzymy do dokumentu: „Zgodnie z prawdą Episkopat Polski poczuwa się do obowiązku oświadczyć, że położenie Kościoła w Polsce nie tylko się w sposób trwały nie poprawia, lecz przeciwnie, stale się pogarsza. (...)

1. Usuwanie religii ze szkoły, a Boga z serc młodzieży. (...) w sposób wieloraki gwałci dzisiejsza szko ła sumienia młodego pokolenia, niszczy w nim wartości zaszczepione przez wychowanie domowe i kościelne, uczy kłamać i sprzeniewierzać się najszczytniejszym jego ideałom i zasadom. (...)

2. Polityczna presja, próby i środki dywersji wśród duchowieństwa. (...) Zmusza się duchowieństwo do polityki, zamiast pozostawić mu pełną swobodę szerzenia prawd ewangelicznych, zwłaszcza prawa miłości, oraz szczepienia chrześcijańskich zasad moralnych. (...)

3. Bezwzględne niszczenie prasy oraz wydawnictw katolickich. (...) W niszczycielskiej tej akcji działały harmonijnie, pod przewodnictwem Urzędu do Spraw Wyznań, trzy instytucje państwowe: kolportażowa „Ruch", przydziału papieru i kontroli prasy. (...)

4. Ingerencja w sprawy Kościoła i próba jego krępowania. (...) Nieoczekiwanym, ale tym razem już formalnym niejako zamachem na organizacyjną wolność Kościoła stał się dopiero dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych z dnia 9 lutego 1953 roku. (...) Tego rodzaju prób ujarzmiania Kościoła przez państwo Polska niepodległa nie zna na przestrzeni całej swej historii. Stosował ją tylko po rozbiorach rząd carski jako środek do walki z polskością i katolicyzmem na rzecz Rosji i prawosławia. (...)

7. Oświadczenie Episkopatu. (...) Podobnie, gdyby postawiono nas wobec alternatywy: albo poddanie się jurysdykcji kościelnej jako narzędzia władzy świeckiej, albo osobista ofiara, wahać się nie będziemy.

**Ciąg dalszy na str. 10**

eprasa.pl a2b5e7f4b4

Mariusz Grabowski

# KOMIKSOWY KOMIKS HAYSA

O wprowadzonym w 1934 r. Kodeksie Williama Harrisona Haysa, który na kilkadziesiąt lat narzucił produkcjom Hollywoodu swoistą obyczajową cenzurę, wie każdy miłośnik historii kina. Ale ów kodeks kinowy miał kuzyna - tzw. Komiksowy Kodeks Haysa, znany jako Comics Code Authority (CCA). Ów rygorystyczny system samocenzury wprowadzono w USA w 1954 r. I tu sprawa zaczyna się nieco komplikować.

**Erotyce mówimy nie!**

Znawca tematu - Jerzy Szyłak, filmoznawca, scenarzysta komiksowy, a także autor komiksów - pisze: „Komiksy były pełne przemocy, brutalności, okrucieństwa, moralnej dwuznaczności i jednoznacznego erotyzmu, (...) podważania - przez parodię - wartości uznanych dzieł kultury (...)".

Szyłak dodaje: „Amerykańskie komiksy sprzed 1955 roku, zwłaszcza te z lat 1947-1954, można uznać za »niepokorne« na podstawie dwóch kryteriów: ich faktycznej zawartości i reakcji społecznej. W tym pierwszym przypadku chodzi o obecność w komiksach - w ich warstwie fabularnej, tekstowej i ilustracyjnej - treści stojących w opozycji do ówczesnej kultury głównego nurtu".

**Groza i makabra**

Do tego momentu wszystko wydaje się klarowne. Ale oto Szyłak dokonuje zastanawiającej wolty: „Niezależnie od tego, jak krytycznie nie oceniać zapisów Kodeksu Komiksowego i działań jego administracji, nie sposób zaprzeczyć, że przed jego wprowadzeniem wydawcy komiksów nie podlegali żadnej zewnętrznej kontroli, a znaczna część ich oferty zawierała treści, które nie mogłyby pojawić się w kinie, telewizji czy radiu (brutalna przemoc, groza, makabra, erotyka, sprzeczne z pruderyjną moralnością lat 50.)".

**Jak to możliwe?**

Co nam chce powiedzieć Jerzy Szyłak? Że Kodeks Komiksowy, który został ustanowiony do życia wskutek „antykomiksowej krucjaty" z lat 1948-1954, można uznać za zjawisko pozytywne?

To przecież pójście we wspólnym froncie z tymi, którzy komiksy oskarżali m.in. o ogłupianie dzieci i młodzieży, obniżanie standardów moralnych, rozbudzanie fascynacji przemocą i makabrą, dostarczanie informacji o metodach przestępczych, skłanianie do popełniania przestępstw naśladowczych, podważanie autorytetu instytucji porządku publicznego, propagowanie dewiacyjnych zachowań seksualnych, a nawet promowanie komunizmu".

Panie Jerzy, co Pan narobił?

**W 1954 roku za komiksy, które mają największy negatywny wpływ, uznano te o tematyce kryminalnej**

**DO 1956 R.** KOŚCIÓŁ W POLSCE TRWAŁ NA POZYCJACH DEFENSYWNYCH

# 8 maja 1953 r. polscy biskupi powiedzieli: „Non possumus"

**Ciąg dalszy ze str. 9**

Pójdziemy za głosem apostolskiego naszego powołania i kapłańskiego sumienia, idąc z wewnętrznym pokojem i świadomością, że do prześladowania nie daliśmy powodu, że cierpienie staje się naszym udziałem nie za co innego, lecz tylko za sprawę Chrystusa i Chrystusowego Kościoła. Rzeczy Bożych na ołtarzach Cezara składać nam nie wolno. Non possumus! [nie możemy] (...)".

**Głos sprzeciwu**

Zacznijmy od tego, że formuła „Non possumus", choć stosowana dość rzadko, ma w Kościele katolickim długą tradycję. Odnosi się do fragmentu „Dziejów Apostolskich", w którym apostołowie Piotr i Jan mieli odpowiedzieć na zarzuty Sanhedrynu zabraniającego im działalności w imię Chrystusa. W Wulgacie stoi: „Non enim possumus quae vidimus et audivimus non loqui" („Albowiem nie możemy tego cośmy widzieli i słyszeli nie mówić"). Słowa „Non possumus" przywoływane są zwykle w kontekście deklaracji wiary chrześcijańskiej.

Jak przypomniał Benedykt XVI w wykładzie w Wiedniu w 2017 r., takiej formuły użyła w 304 r., za czasów Dioklecjana, 49-osobowa grupa męczenników chrześcijańskich z Abiteny w Numidii, schwytana na niedzielnej celebrze liturgicznej, która była zabroniona i karana śmiercią. W takim kontekście słów tych miał użyć także papież Klemens VII w odpowiedzi na prośbę o rozwód króla angielskiego Henryka VIII. Było to w konsekwencji przyczyną powstania Kościoła anglikańskiego.

**Chwilowy spokój**

Dekret Rady Państwa krył w sobie jeszcze jedni niebezpieczeństwo: stwarzał również możliwość rozsadzania Kościoła od wewnątrz i zastępowania wiernych hierarchii duchownych posłusznymi reżimowi tzw. księżmi patriotami. Określano tak duchownych popierających władzę ludową i zmiany zachodzące w PRL po 1944 r. Nazwa „księża patrioci" wywodzi się od oficjalnej dewizy ruchu, która brzmiała: „Niezłomna wierność Polsce Ludowej".

Można zatem powiedzieć, że był przełomowym punktem ofensywy przeciwko Kościołowi i doprowadzić do jego podporządkowania władzom komunistycznym, podobnie jak powołanie w styczniu 1953 r. osobnego, XI Departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zajmującego się Kościołem.

Tym samym władze łamały wcześniejszą ugodę. 14 kwietnia 1950 r. zostało bowiem podpisane porozumienie, które normalizowało stosunki między państwem a Kościołem. Rząd gwarantował wtedy m.in. nauczanie religii w szkołach oraz istnienie KUL-u i wydziałów teologicznych w Krakowie i Warszawie. Kościół z kolei zobowiązał się wezwać duchowieństwo do poszanowania władzy, współpracy nad odbudową kraju i popierać wszelkie wysiłki zmierzające do utrwalenia pokoju.

**Wybieg taktyczny**

Porozumienie z komunistami zostało przyjęte w łonie Kościoła z mieszanymi uczuciami. Zaniepokojenie wyrażali urzędnicy kurii rzymskiej, a także wpływowy metropolita Krakowa, kard. Adam Sapieha. Przeważyło jednak, po raz kolejny, zdanie Wyszyńskiego. Nie

eprasa.pl a2b5e7f4b4

Prymas Stefan kard. Wyszyński podczas obchodów święta Bożego Ciała, 1957 rok. (Archiwum NAC)

miał on jednak złudzeń co do intencji komunistów, uznając porozumienie za „wybieg taktyczny". Jak zanotował w swoich zapiskach: „Trzeba zyskać czas, by wzmocnić siły do obrony Bożych pozycji".

Okazało się, że miał rację. Krótko po zawarciu porozumienia z 1950 r. utworzona została zupełnie nowa instytucja: Urząd ds. Wyznań. Swoimi kompetencjami objął on „całokształt stosunków między istniejącymi w Polsce kościołami a państwem". Ale to właśnie Urząd stał się głównym narzędziem antykościelnej polityki władz, a jego naczelnym zadaniem stało się ostateczne podporządkowanie Kościoła władzom.

Np. już latem 1950 r. wezwano księży do podpisywania się pod proradzieckim i antyamerykańskim tzw. apelem sztokholmskim, a odmowy interpretowano jako podstawę do szykan antykościelnych. W konsekwencji doszło do usunięcia kilkuset księży z funkcji katechetów, zamknięto również szereg domów zakonnych.

**Władza usuwa**

Zatrzymajmy się na chwilę przy porozumieniu z 1950 roku Rada Państwa wprowadziła wtedy nowy stan prawny już po narzuceniu niektórym diecezjom wikariuszy kapitulnych i wypędzeniu rządców tamtejszych jednostek administracyjnych Kościoła. 26 stycznia 1951 roku usunięto administratorów apostolskich: ks. Edmunda Nowickiego z Gorzowa, ks. Bolesława Kominka z Opola, ks. Teodora Benscha z Olsztyna, ks. Andrzeja Wronkę z Gdańska i ks. Karola Milika z Wrocławia. Jak widać, wszystkie zmiany dotyczyły administratur apostolskich na Ziemiach Zachodnich.

„Kontrola administratur apostolskich na Zachodzie nie zadowalała władz w zakresie kontroli nad Kościołem rzymskokatolickim. Postępująca laicyzacja szkolnictwa trafiła na opór części duchowieństwa. Szczególny charakter przybrał on w diecezji katowickiej, gdzie tamtejszy ordynariusz bp Stanisław Adamski zainicjował tzw. akcję petycyjną, w której rodzice dzieci posyłanych do państwowych szkół sprzeciwili się usuwaniu z nich nauczania religii i symboli chrześcijańskich. Petycję podpisało blisko 72 tys. ludzi. Władze zareagowały internowaniem bp. Stanisława Adamskiego, bp. Juliusza Bieńka i bp. Herberta Bednorza" - czytamy w tekście „Non Possumus. Konferencja Episkopatu Polski i jej stosunki z władzami w latach 1951-1956" na portalu Historykon.pl.

**Kara klątwy**

Wiosną 1953 r. biskupi postanowili skończyć z polityką ustępstw. Memoriał przyjęty został na konferencji w Krakowie 8 maja 1953 r. Odrzucał on możliwość stosowania się do dekretu z 9 lutego i przedstawiał opisy prześladowań i szykan stosowanych wobec Kościoła. „Pójdziemy za głosem apostolskiego naszego powołania i kapłańskiego sumienia, idąc z wewnętrznym spokojem i świadomością, że do prześladowania nie daliśmy najmniejszego powodu, że cierpienie staje się naszym udziałem, nie za co innego, tylko za sprawę Chrystusa i Chrystusowego Kościoła. Rzeczy Bożych na ołtarzu cesarza składać nam nie wolno. Non possumus! (Nie możemy)" - pisali biskupi.

Wspominali także o usuwaniu religii ze szkół, o politycznej presji na wiernych, ograniczaniu wydawnictw katolickich i wymuszaniu na duchownych ślubowań wierności państwu.

W innym fragmencie czytamy: „A gdyby zdarzyć się miało, że czynniki zewnętrzne będą nam uniemożliwiały powoływanie na stanowiska duchowne ludzi właściwych i kompetentnych, jesteśmy zdecydowani nie obsadzać ich raczej wcale niż oddawać religijne rządy dusz w ręce niegodne. Kto by odważył się przyjąć jakiekolwiek stanowisko kościelne skądinąd, wiedzieć powinien, że popada tym samym w ciężką karę kościelnej klątwy".

*SŁÓW „NON POSSUMUS" MIAŁ UŻYĆ M.IN. PAPIEŻ KLEMENS VII W 1533 ROKU, W ODPOWIEDZI NA PROŚBĘ KRÓLA ANGIELSKIEGO, HENRYKA VIII, O ROZWÓD*

**Dramatyczne chwile**

Memoriał przekazany został Bolesławowi Bierutowi 21 maja 1953 r. osobiście przez prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wierni zapoznali się z jego treścią 4 czerwca 1953 r. w trakcie procesji Bożego Ciała w Warszawie, w której uczestniczyło około 200 tysięcy osób.

Na odpowiedź władz nie trzeba było długo czekać. We wrześniu 1953 r. rozpoczął się proces kieleckiego biskupa Czesława Kaczmarka (trafił do więzienia w 1951 roku, oskarżony o szpiegostwo na rzecz USA i Watykanu) i nastąpiło aresztowanie prymasa Stefana Wyszyńskiego. Był to dowód, że komunistyczny reżim w Polsce nie zamierza tolerować niezależności Kościoła i stosując terror dąży do jego „upaństwowienia".

To były najdramatyczniejsze dni dla powojennego Kościoła w Polsce. 25 września do rezydencji prymasa wtargnęli przedstawiciele rządu, którzy przedstawili kardynałowi Wyszyńskiemu decyzję o jego internowaniu.

Po północy 26 września został on wywieziony ze swojego domu przy ul. Miodowej w Warszawie oraz najpierw przewieziony do Miedzeszyna, a następnie do Rywałdu, Stoczka Warmińskiego, Prudnika Śląskiego i jesienią 1955 r. do Komańczy.

**Co na to Watykan?**

Stolica Apostolska nie miała bezpośredniego wpływu na sytuację Kościoła w Polsce, ponieważ konkordat nie obowiązywał. To prymas Wyszyński był oficjalnym przedstawicielem Watykanu, ale został aresztowany. Jednak Stolica Apostolska o sytuacji Kościoła w Polsce wiedziała sporo. Co prawda z kilkudniowym opóźnieniem zareagowała na aresztowanie prymasa Polski, nakładając ekskomunikę na wszystkie osoby w nie zaangażowane. Uwięzienie Wyszyńskiego wywołało protesty katolików i hierarchów na całym świecie. Uważano go za męczennika sprawy wolności Kościoła. Jego autorytet urósł zatem do rangi globalnej. To spowodowało, że był później najbardziej wpływowym biskupem z bloku wschodniego do czasu wyboru na papieża Karola Wojtyły.

**Kościół w defensywie**

- Krytyczny moment nadszedł we wrześniu 1953 roku, kiedy Wyszyńskiego internowano. Biskupi dostali ofertę: albo złożycie przysięgę na wierność Polsce Ludowej, albo podzielicie los Wyszyńskiego. Trzeba powiedzieć jasno, że ta część biskupów, która pozostała na wolności, złamała się i złożyła przysięgę na wierność konstytucji PRL - mówił prof. Antoni Dudek w Polskim Radiu z 2019 roku.

17 grudnia 1953 r. w budynku Urzędu Rady Ministrów ślubowanie na ręce władz złożyli biskupi diecezjalni, wikariusze kapitulni i sufragani w obecności wikariuszy generalnych. Część hierarchów nie złożyła ślubowania osobiście, jednak upoważniła do niego osoby występujące w ich imieniu. Podczas uroczystości bp Michał Klepacz, nowy przewodniczący Episkopatu, stwierdził, że ceremonia jest „wyrazem doktryny chrześcijańskiej o powinnościach wiernego wobec państwa".

Decyzja o ślubowaniu była jednak sprzeczna z memoriałem z maja 1953 r., w którym biskupi odrzucili jakąkolwiek formę współpracy z rządem. Sytuacja ta dobitnie obnażyła słabość Episkopatu oraz jego ówczesną zależność od komunistów. Nawet papież Pius XII krytycznie odniósł się do układu biskupów z władzami, na który poszedł Episkopat bez jakichkolwiek zastrzeżeń w związku z aresztowaniem prymasa Wyszyńskiego. Taki stan trwał do 1956 r., aż do tzw. październikowej odwilży.

**KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PRASOWY II RP**

Wedle legendy wykorzystany i pozbawiony dochodów Dossena zmarł w rzymskim przytułku dla ubogich

# O takim, co nie potrafił połączyć zmysłu kupieckiego z talentem

**W antysanacyjnym „Merkuryuszu Polskim Ordynaryinym" nr 42 z 1937 roku w dziale „Obiady czwartkowe" panowie redaktorzy zamieścili lekko pokpiwający tekst „Najgenialniejszy z fałszerzy sztuki Alceo Dossena". Ów włoski fałszerz (1878-1937) istniał naprawdę i zasłynął swego czasu genialnymi podróbkami rzeźb.**

„Trzynastego października zmarł w Rzymie, po raz drugi i ostateczny, rzeźbiarz Alceo Dossena. Ostateczny, bo już przed rokiem rozeszły się pogłoski o jego śmierci, oczywiście fałszywe i zdementowane przez samego Dossenę. Tak to fałsz, jak cień, wlókł się za wszelkimi poczynaniami rzeźbiarza...

Tysiąc dziewięćset dwudziesty ósmy rok był niezwykle pomyślny dla europejskich i zamorskich muzeów i zbieraczy sztuki. U włoskich antykwarjuszy odszukano i zakupiono cały szereg rzeźb antycznych i mistrzów Odrodzenia, dotychczas nieznanych, a rzucających zgoła nowe światło na rozwój sztuki rzeźbiarskiej. Po roku studjów nad nowymi odkryciami wybuchła bomba. Przypadek naprowadził na trop najgenjalniejszego w dziejach fałszerza sztuki. Okazało się bowiem, że wszystkie, po bajońskich cenach nabyte w 1928 r. dzieła antyczne i mistrzów Odrodzenia (jak Madonny: Donatella i Quattrocenta), wyszły z maleńkiej pracowni Kremańczyka, Alceo Dosseny.

Rzeźbiarz plagjator nie był artystą, lecz rzemieślnikiem - samoukiem o niesłychanej zręczności i doskonałym obeznaniu z surowcem rzeźbiarskim: drzewem i marmurem. Co wzbudza jednak największy podziw, to fenomenalne zdolności przystosowania się do stylów epok. Rzeźby Dosseny trudno nazwać kopjami, tak wczuwał się on w ducha twórców oryginałów i z taką wprawą pokrywał je starożytną patyną. Najwięksi znawcy sztuki głowią się po dziś dzień nad przedziwnym kunsztem mistrza Dosseny, gdyż nie ma wprost sposobu odróżnić jego rzeźby od oryginału.

Jak okazało się z wytoczonego mu procesu, mistrz plagjator działał w najlepszej wierze, nie mając absolutnie pojęcia, co z jego pracami robią sprzedawcy antyków. Sam otrzymywał od nich nędzne wynagrodzenie z biedą wystarczające na porcję makaronu i lampkę cienkusza w małych knajpkach rzymskich. Z zarzutu fałszerstwa uniewinniono go. Nakręcono nawet film obrazujący powstanie w ciągu kilku godzin z bezkształtnej bryły prześlicznej Madonny w stylu pełnego Quattrocento.

Jednakże proces i zarzuty, z jakimi się spotkał, przygnębiły Dossenę. Rozpacz swą próbował uśmierzyć winem i bywalcy starych winiarenek rzymskich mogli spotkać rzeźbiarza z głową opartą na rękach, pogrążonego w ponurych myślach. W »Grappolo d'Oro« w śródmieściu Rzymu znajduje się dziś szereg obrazów Dosseny na temat »Kobieta i wino«. Jednakże malowane są miernie; genjusz Dosseny wyraził się tylko w rzeźbie. Nie potrafił rzeźbiarz połączyć z talentem zmysłu kupieckiego. Mimo rozgłosu, jaki zyskał dzięki procesowi, umarł w biedzie. I. S.".

**opr. żar**

eprasa.pl a2b5e7f4b4

# DROBNE

**Biuro Ogłoszeń**
**Białystok,** ul. św. Mikołaja 1
Tel. 85 748 96 02
e-mail: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

## Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

**MONETY** i banknoty całego świata, również wycofane z obiegu państw UE, monety PRL; biżuterię, złom złota, srebra. Kupujemy! Sprzedajesz monetę jako złom -przynieś do nas, może być cenna! Sklep Numizmatyczny "Suweren" B-stok, Legionowa 9/1 lok.135.

## Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe, 504-745-006

INSTALACYJNE

**ELEKTRYK** -awarie, instalacje elektryczne, uprawnienia 608-461-419

**HYDRAULIK** -solidnie, tel. 668-18-36-66

PORZĄDKOWE

**PRANIE** tapicerki i dywanów. Czyszczenie u klienta. Tel. 518-786-343

## Różne

**ANTYKWARIAT** naukowy. Skup księgozbiorów. 506-105-002

**ZŁOM** kupię, wywiozę. 508-127-829, 85/653-79-24

AUTOREKLAMA

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów telemagazyn.pl

REKLAMA 0011526833

**WÓJT GMINY PŁASKA**

**OGŁASZA DRUGI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ DOMEM JEDNORODZINNYM, POŁOŻONEJ W OBRĘBIE GRUSZKI, MIEJSCOWOŚĆ GRUSZKI**

Oznaczenie i opis nieruchomości: działka nr 15/1 o pow. 0,4400 ha położona w Gruszkach, zapisana w KW Nr SU1A/00015310/0. Nieruchomość zabudowana domem jednorodzinnym, teren ogrodzony.
Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, częściowo:
- 1 MR/MN/UTL tereny istniejącej i projektowanej zabudowy zagrodowej, mieszkalnej jednorodzinnej i letniskowej,
- 12 RP/RZ - tereny istniejących użytków rolnych i leśnych, do pozostawienia w dotychczasowym użytkowaniu z zakazem budowy jakichkolwiek obiektów kubaturowych,
- 05 D - ulica dojazdowa w ciągu drogi gminnej. Szerokość w liniach rozgraniczających 10m. Szerokość jezdni 5,00m. Obiekty budowlane na terenie zabudowy skupionej posadawiać w odległości nie mniejszej niż 6m od krawędzi jezdni, poza terenem zabudowy skupionej w odległości nie mniejszej niż 15m od krawędzi jezdni.

**Cena wywoławcza: 194 500,00 zł brutto. Wadium: 9 725,00 zł.**
**Przetarg odbędzie się w dniu 23 czerwca 2026 r. od godz. 10.00** w Urzędzie Gminy Płaska, ul. Gen. I. Prądzyńskiego 53, pokój nr 3.
Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Płaska i stronie internetowej Urzędu: www.plaska.pl oraz zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej: https://bip-ugplaska.podlaskie.eu/ogloszenia--przetargi/

REKLAMA 0011526890

**I N F O R M A C J A**

**Burmistrz Moniek**

*działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399)*

**informuje,**

że w dniu 20 maja 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mońkach przy ul. Słowackiego 5a oraz na stronie internetowej www.um-monki.pl zamieszczony został na okres 21 dni wykaz lokalu handlowego stanowiącego własność Gminy Mońki, położonego w Mońkach przy ul. Kolejowej, przeznaczonego do oddania w najem w drodze bezprzetargowej.

REKLAMA 0011526436

**Zarząd Województwa Podlaskiego**
**ogłasza przetarg publiczny**
**na sprzedaż samochodu osobowego marki Citroen C5 z 2013 r.**
Cena wywoławcza: **2725,00 zł**.
Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie przetargi.podlaskie.eu oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie sprzedającego przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 14.


# Nie tylko do chodzenia. Schody stały się ozdobą domu

**oprac. Katarzyna Laszczak**
redakcja@regiodom.pl

**Schody coraz częściej stają się integralną częścią strefy dziennej, a nie tylko elementem komunikacyjnym. Ich wygląd i konstrukcja wpływa na odbiór całego wnętrza.**

W nowoczesnych domach jednorodzinnych schody coraz rzadziej są ukrywane w osobnej klatce schodowej. Zamiast tego pojawiają się w salonach, przy kuchniach i w otwartych przestrzeniach typu open space. To sprawia, że ich rola wykracza poza funkcję użytkową. Konstrukcja schodów wpływa dziś na proporcje wnętrza, ilość światła oraz sposób organizacji przestrzeni.

– Wybór schodów w domu jednorodzinnym często sprowadza się do decyzji funkcjonalnych: ile miejsca zajmą, jaki będą miały układ i czy zmieszczą się w projekcie. Tymczasem równie istotny jest ich wpływ na odbiór całej przestrzeni. Kluczową rolę odgrywa nie tylko forma, ale także wizualna „waga" konstrukcji – tłumaczy Andrzej Zbąski, ekspert z firmy Rintal Polska.

Jak podkreślają projektanci, pojęcie „lekkości" lub „ciężaru" schodów odnosi się przede wszystkim do ich wyglądu, zastosowanych materiałów i sposobu montażu, a nie do rzeczywistej masy konstrukcji.

FOT. UNSPLASH.COM

**Schody coraz częściej są pełnoprawnym elementem wnętrz, a ich wygląd i typ wpływa na całość aranżacji.**

### Schody wspornikowe

W przestronnych wnętrzach, gdzie liczy się otwartość i dostęp światła dziennego, popularnym rozwiązaniem są schody wspornikowe. Ich stopnie są mocowane bezpośrednio do ściany, bez widocznego stelaża, dzięki czemu sprawiają wrażenie zawieszonych w powietrzu.

Takie rozwiązanie:
- optycznie powiększa wnętrze,
- zachowuje spójność otwartej przestrzeni,
- nie ogranicza przepływu światła.

W wersjach ażurowych schody wspornikowe stają się niemal neutralnym elementem aranżacji i dobrze wpisują się w minimalistyczne projekty wnętrz.

### Schody na belce centralnej

Coraz częściej we wnętrzach pojawiają się także schody oparte na belce centralnej. Łączą one lekką formę z bardziej wyraźnie zaznaczoną konstrukcją. Metalowa belka nośna zestawiona z cienkimi stopniami pozwala zachować nowoczesny charakter wnętrza bez efektu przytłoczenia. Schody tego typu:
- organizują przestrzeń dzięki wyraźnej osi konstrukcyjnej,
- zachowują wizualną lekkość,
- dobrze komponują się z nowoczesnymi aranżacjami.

To rozwiązanie często wybierane do salonów o średnim metrażu, gdzie ważne jest zachowanie równowagi między estetyką a funkcjonalnością.

### Schody na wangach, czyli policzkach

Bardziej architektoniczny charakter mają schody na wangach, określanych także jako policzki schodowe. Boczne elementy konstrukcyjne wyraźnie wyznaczają bieg schodów i pomagają uporządkować układ wnętrza. Tego typu konstrukcje:
- oddzielają ciąg komunikacyjny od części dziennej,
- pomagają organizować funkcje pomieszczenia,
- nadal pozwalają zachować otwartość przestrzeni.

Schody na wangach często pojawiają się w aranżacjach łączących nowoczesność z bardziej klasycznym stylem.

### Schody podwieszane

W nowoczesnych domach schody coraz częściej pełnią również funkcję delikatnego podziału przestrzeni. Efekt taki dają konstrukcje wspornikowe podwieszane na ażurowej balustradzie wykonanej z cienkich metalowych profili. Takie schody:
- przepuszczają światło,
- nie zamykają wnętrza,
- pomagają wyznaczyć poszczególne strefy funkcjonalne.

Projektanci coraz częściej traktują je jako rodzaj półprzegrody, która organizuje przestrzeń bez konieczności budowania ścian.

### Schody spiralne

W niewielkich domach i mieszkaniach kluczowe znaczenie ma oszczędność miejsca. W takich przypadkach popularnym rozwiązaniem są schody spiralne lub konstrukcje o zwartym rzucie. Ich największe zalety to:
- niewielka powierzchnia zabudowy,
- możliwość dopasowania do trudnych układów pomieszczeń,
- dekoracyjny charakter.

Schody spiralne pozwalają efektywnie wykorzystać ograniczony metraż i często stają się mocnym akcentem aranżacyjnym.

### Klasyczne schody policzkowe

Mimo rosnącej popularności lekkich i minimalistycznych konstrukcji tradycyjne schody policzkowe nadal są chętnie wybierane, szczególnie w większych domach. Pełna konstrukcja z masywnymi stopniami:
- nadaje wnętrzu reprezentacyjny charakter,
- dobrze wpisuje się w klasyczne aranżacje,
- wyraźnie oddziela komunikację od strefy dziennej.

Takie schody mocniej wpływają jednak na proporcje pomieszczenia i mogą optycznie zmniejszać przestrzeń.

### Dobór schodów zależy nie tylko od stylu wnętrza

Wybór konstrukcji schodów powinien uwzględniać nie tylko estetykę, ale również parametry samego wnętrza. Znaczenie mają przede wszystkim:
- wielkość i wysokość pomieszczenia,
- dostęp do światła dziennego,
- układ funkcjonalny domu,
- sposób podziału przestrzeni.

– Schody coraz częściej traktuje się jako narzędzie do modelowania wnętrza, a nie tylko element komunikacyjny. W tym kontekście szczególnie interesujące są rozwiązania o zróżnicowanym stopniu „widoczności" konstrukcji – od bardziej klasycznych, pełniejszych form po systemy o smukłej, minimalistycznej geometrii – podsumowuje Andrzej Zbąski.

eprasa.pl a2b5e7f4b4

# Pokolenie solarium zbiera żniwo

#BadajŁatki

Agnieszka Domanowska

**W latach 90. XX wieku solaria wyrastały jak grzyby po deszczu. Młodzi ludzie chętnie z nich korzystali - kilka sesji latem wystarczało, żeby osiągnąć opaleniznę, którą inni zdobywali tygodniami pod naturalnym słońcem. Nikt specjalnie nie zastanawiał się nad konsekwencjami. Opalenizna była modna, solaria były dostępne i tanie, a ostrzeżenia przed promieniowaniem ultrafioletem brzmiały jak odległa abstrakcja. Teraz, trzy dekady później, skutki tamtych wyborów stają się coraz bardziej widoczne w gabinetach onkologów i dermatologów, również w Białymstoku.**

- W latach 90. rzeczywiście powstało bardzo dużo solariów. Ludzie młodzi, żeby szybko osiągnąć opaleniznę, spędzali tam po dwadzieścia minut, kilka razy w ciągu lata. Nie stosowano przy tym żadnej ochrony skóry - wręcz przeciwnie, prawdopodobnie stosowano preparaty przyspieszające efekt - mówi dr Iwona Zakrzewska, onkolog kliniczny z Białostockiego Centrum Onkologii.

Promieniowanie ultrafioletowe emitowane przez lampy solarium nie różni się w swojej destrukcyjności od tego słonecznego - jest jednak znacznie bardziej skoncentrowane i intensywne. Działa bezpośrednio na DNA komórek skóry, powodując uszkodzenia, które organizm nie zawsze jest w stanie naprawić. Co istotne, promieniowanie UV nie leczy, nie wzmacnia odporności skóry, nie przygotowuje jej na słońce. Wyłącznie szkodzi. Każda sesja w solarium to kolejna porcja różnego rodzaju mutacji, które mogą ujawnić się po latach.

Osoby, które w wieku nastoletnim i dwudziestokilkuletnim regularnie korzystały z solariów, są dziś po 30-tce, 40-stce... I właśnie w tej grupie wiekowej lekarze obserwują niepokojący wzrost liczby zachorowań na nowotwory skóry, w tym na czerniaka - jeden z najgroźniejszych nowotworów, ze względu na swoją zdolność do szybkiego dawania przerzutów.

- Stąd też jest ten trend, że nowotworów skóry powstaje coraz więcej u młodych ludzi. Oni wtedy mieli po kilkanaście lat, a teraz mają trzydzieści parę, czterdzieści parę lat. I tych nowotworów jest coraz więcej - potwierdza dr Zakrzewska.

### Czerniak potrafi czekać

Charakterystyczną i szczególnie podstępną cechą nowotworów skóry, zwłaszcza czerniaka, jest długi i nieprzewidywalny czas latencji. Choroba może ujawnić się rok lub dwa po poważnym uszkodzeniu skóry, ale równie dobrze może czekać piętnaście, a nawet dwadzieścia lat. To sprawia, że wielu pacjentów nie łączy swojej diagnozy z zachowaniami sprzed lat - z solarium, z oparzeniami słonecznymi z dzieciństwa, z latami spędzonymi na plaży bez kremów z filtrem.

- Czerniaki są to agresywne niejednorodne nowotwory - nie rozwijają się wszystkie w tym samym czasie ani w ten sam sposób - tłumaczy onkolog z BCO. - Dochodzi do różnych mutacji na etapie rozwoju komórek nowotworowych. U niektórych coś pojawi się rok lub dwa po oparzeniu czy po korzystaniu z solarium. U innych zmiana będzie widoczna dopiero po kilkunastu latach. To nie jest zero jedynkowe - są to cechy osobnicze, związane z naszym układem odpornościowym, naszą genetyką.

FOT. PIXABAY.COM

**Promieniowanie ultrafioletowe emitowane przez lampy solarium działa bezpośrednio na DNA komórek skóry, powodując uszkodzenia**

Warto wiedzieć, że czerniak może rozwinąć się zarówno z istniejącego już znamienia, jak i powstać na pozornie zdrowej skórze. Znamiona dysplastyczne, czyli atypowe - o nieregularnych kształtach, nierównym zabarwieniu i rozmytych granicach - stanowią szczególny czynnik ryzyka. Podobnie jak obciążenie rodzinne: jeśli ktoś w najbliższej rodzinie chorował na czerniaka, ryzyko zachorowania u kolejnych pokoleń rośnie wielokrotnie.

- Osoby, które mają dużo znamion dysplastycznych albo u których ktoś w rodzinie chorował, już teraz większą uwagę zwracają na swoją skórę i swoje zdrowie. I dobrze - zaznacza dr Zakrzewska.

### Historia sprzed ślubu

W praktyce onkologa klinicznego z Białostockiego Centrum Onkologii zdarzają się przypadki, które trudno zapomnieć. Jeden z nich dotyczy młodej kobiety, która przed własnym weselem postanowiła intensywnie korzystać z solarium.

- Mam w pamięci taką dziewczynę, która bardzo intensywnie chodziła się opalać przed weselem. Robiła to wiele razy. I wiedziała, że ma znamię w miejscu często drażnionym przez ubranie - w okolicy pasa. Miała je od zawsze, ale zauważyła, że po sesjach w solarium zaczęło się zmieniać, powiększać. Do tego było stale drażnione przez odzież - opowiada dr Zakrzewska.

Dziewczyna wzięła ślub, wyjechała w podróż poślubną, potem na wakacje. Kiedy wróciła i w końcu trafiła do lekarza, usłyszała diagnozę, której się nie spodziewała. Zmiana, którą bagatelizowała od miesięcy, okazała się zaawansowanym czerniakiem z przerzutem do węzłów chłonnych.

- Okazało się, że to już gruby czerniak, z przerzutem do okolicznych węzłów chłonnych. Musiała przejść zabieg operacyjny oraz leczenie uzupełniające. Obecnie jest w ścisłej obserwacji, lecz ryzyko nawrotu choroby jest możliwe - mówi lekarka.

Ta historia to nie wyjątek. To jeden z wielu przypadków, które trafiają do gabinetów dermatologicznych, chirurgicznych i onkologicznych - przypadków, których można było uniknąć.

### Na co zwrócić uwagę

Dermatolodzy i onkolodzy od lat uczą pacjentów prostej metody samokontroli znamion, opartej na pięciu kryteriach. To tak zwana zasada ABCDE, która wstępnie pozwala ocenić, czy zmiana skórna wymaga konsultacji lekarskiej.

A jak asymetria - znamię, które nie jest symetryczne, którego jedna połowa różni się od drugiej, powinno wzbudzić czujność. B jak brzegi - nieregularne, postrzępione lub rozmyte granice znamienia to sygnał ostrzegawczy. C jak color, czyli kolor - niepokojące są znamiona wielobarwne, z odcieniami granatu, czerni, czerwieni lub bieli w jednej zmianie. D jak długość lub średnica - zmiany większe niż 6 milimetrów wymagają oceny specjalisty. E jak ewolucja - każda zmiana w obrębie istniejącego znamienia, czy to w kształcie, kolorze, wielkości, czy też pojawienie się swędzenia, krwawienia lub strupka, to bezwzględny powód do wizyty u dermatologa.

Kluczowe jest też to, żeby nie lekceważyć znamion w miejscach narażonych na stałe podrażnienia mechaniczne - pod paskiem od bielizny, na linii opaski zegarka, w miejscu ocierającym się o buty. Chroniczne drażnienie może przyspieszać złośliwą przemianę znamienia.

### Solaria w odwrocie

W wielu krajach europejskich solaria są już zakazane lub ściśle reglamentowane. Australia i Brazylia całkowicie je zdelegalizowały. W Niemczech, Francji czy Wielkiej Brytanii dostęp do nich jest mocno ograniczony. W Polsce formalnego zakazu nie ma, ale liczba gabinetów wyraźnie zmalała - nawet w Białymstoku, gdzie jeszcze kilkanaście lat temu solaria działały w wielu dzielnicach miasta.

- Znajdują się jeszcze pojedyncze miejsca w Białymstoku, gdzie działają solaria. Myślę, że znacznie ograniczona ich ilość jest wynikiem działania profilaktyki, naszych działań prewencyjnych. Zwiększona liczba zachorowań, a także bardziej zaawansowana choroba, oznacza też droższe leczenie. Musimy zapamiętać, że wcześnie wykryty czerniak jest właściwie w 100% wyleczalny. Badajmy się, dbajmy o zdrowie, bo to jest nasz najcenniejszy dar - mówi dr Iwona Zakrzewska.

Kampanie społeczne, edukacja szkolna, rosnąca świadomość dermatologiczna Polaków - wszystko to sprawiło, że solarium przestało być synonimem urody i zdrowia, a stało się symbolem ryzyka. Młode pokolenie coraz częściej wybiera kremy z wysokim filtrem zamiast lamp UV. Problem w tym, że pokolenie, które tych ostrzeżeń nie słyszało lub słyszeć nie chciało - płaci teraz wysoką cenę.

### Kiedy do lekarza

Lekarze podkreślają, że w przypadku czerniaka czas ma kluczowe znaczenie. Czerniak wykryty we wczesnym stadium, kiedy nie przekroczył jeszcze głębszych warstw skóry i nie dał przerzutów, jest niemal w stu procentach uleczalny. Wystarczy go usunąć. Czerniak zaawansowany, z przerzutami do węzłów chłonnych lub narządów wewnętrznych, to już inne leczenie i zupełnie inne rokowanie - mimo postępów w immunoterapii i leczeniu celowanym.

Dlatego onkolog kliniczny z Białostockiego Centrum Onkologii apeluje o regularną kontrolę skóry - zarówno samodzielną, jak i u specjalisty. Dotyczy to zwłaszcza osób z jasną karnacją, licznymi znamionami, rodzinnym wywiadem onkologicznym oraz tych, które w przeszłości korzystały z solariów lub wielokrotnie doświadczały oparzeń słonecznych.

- Wiemy już - i są na to dowody naukowe, że solarium to nic dobrego. Solarium tylko i wyłącznie szkodzi skórze - podsumowuje dr Zakrzewska.

Jeśli masz znamię, które zmieniło kształt, kolor lub zaczęło rosnąć - nie czekaj. Wizyta u lekarza dermatologa może okazać się najważniejszą decyzją zdrowotną, jaką podejmiesz.

REKLAMA 0111517847

ORGANIZATOR

KURIER PORANNY

GAZETA WSPÓŁCZESNA

PARTNER GŁÓWNY

Białystok

PARTNERZY GŁÓWNI LOKALIZACYJNI

CHOROSZCZ

MICHAŁOWO Nie zapomnij

MOŃKI

WASILKÓW

PARTNERZY

społem Białystok Zaufaj tradycji

ESKULAP

PARTNERZY MERYTORYCZNI

70 LAT BIAŁOSTOCKIE CENTRUM ONKOLOGII 1956–2026

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia Podlaski Oddział Wojewódzki w Białymstoku

eprasa.pl a2b5e7f4b4

# *Za każdym sukcesem mężczyzny stoi kobieta*

**Anna Lewandowska na Instagramie** Fot. Adam Jankowski

## Z ŻYCIA GWIAZD

**Jan Lubomirski ma dziesiątki nieruchomości**
Gościem programu „Portret" był Jan Lubomirski. Prowadzący próbował dowiedzieć się, ile aktualnie posiada nieruchomości.
– Mamy spis tego wszystkiego, ale to idzie w jakieś setki, może w dziesiątki. Nie bardzo wiem, jak to sprecyzować – odpowiedział potomek arystokratycznego rodu Jan Lubomirski.

**Paulina Krupińska leżała nad basenem**
Prezenterka poleciała z mężem do Hiszpanii, by wspierać Roberta Lewandowskiego podczas ostatniego meczu w barwach FC Barcelony. Przy okazji para podzieliła się w mediach społecznościowych fotką wykonaną na leżaku nad basem. Krupińska pokazała się w gustownym kostiumie, złożonym z topu i szortów.

**Doda chciałaby komuś przyłożyć**
Piosenkarka w podcaście Grzegorza Krychowiaka wróciła do sytuacji sprzed lat, gdy między nią i innymi osobami dochodziło do rękoczynów.
– To nie jest tak, że ja chodzę po ulicach i myślę: „A dzisiaj dostaniesz ty". Naprawdę muszę być bardzo wkurzona, ktoś musi obrazić moją rodzinę (...). Dwa razy jeszcze daję szansę, żeby się zreflektował i za trzecim razem dopiero jest cios – powiedziała. I dodała: – Kurde, tęsknię za tym. Ale wiem, że to nie jest okej, dlatego już tak nie robię. Już z 10 lat nikomu nie przyłożyłam. **(GZL)** Fot. PPG

## W TELEWIZJI

**Panny z Wilka**
TVP Kultura, 20:05
Wiktor Ruben przyjeżdża do wujostwa na wieś, gdzie w pobliskim dworku, w gronie kilku panien, spędził młodzieńcze lata. Jego wspomnienia i chęć ożywienia przeszłości burzą spokój mieszkanek dworu. Zostają ujawnione powikłane losy i dramaty.

**A więc wojna**
Polsat, 21:55
Przyjaciele FDR Foster i Tuck Hansen pracują na rzecz amerykańskiego wywiadu. Pewnego dnia drugi z nich poznaje Lauren Scott. Atrakcyjna dziewczyna wpada w oko także Fosterowi, który umawia się z nią na randkę. Tu zaczyna się wszystko komplikować.

**Dziewczyna influencera**
TV Puls, 22:25
Młoda kobieta trafia do świata influencerów za sprawą swojego partnera. Zderza się z presją i oceną internautów. Dostrzega zacierającą się granicę między prawdą a wizerunkiem, płacąc wysoką cenę za życie w sieci.

**Testosteron**
TVN, 23:05
Ślub Kornela, ornitologa, który dzięki telewizji zyskał niespodziewaną popularność, z Alicją, gwiazdą muzyki pop, ma być jednym z najważniejszych wydarzeń towarzyskich sezonu. Panna młoda ucieka jednak sprzed ołtarza, rzucając się w ramiona innego.

## KRZYŻÓWKA NR 77

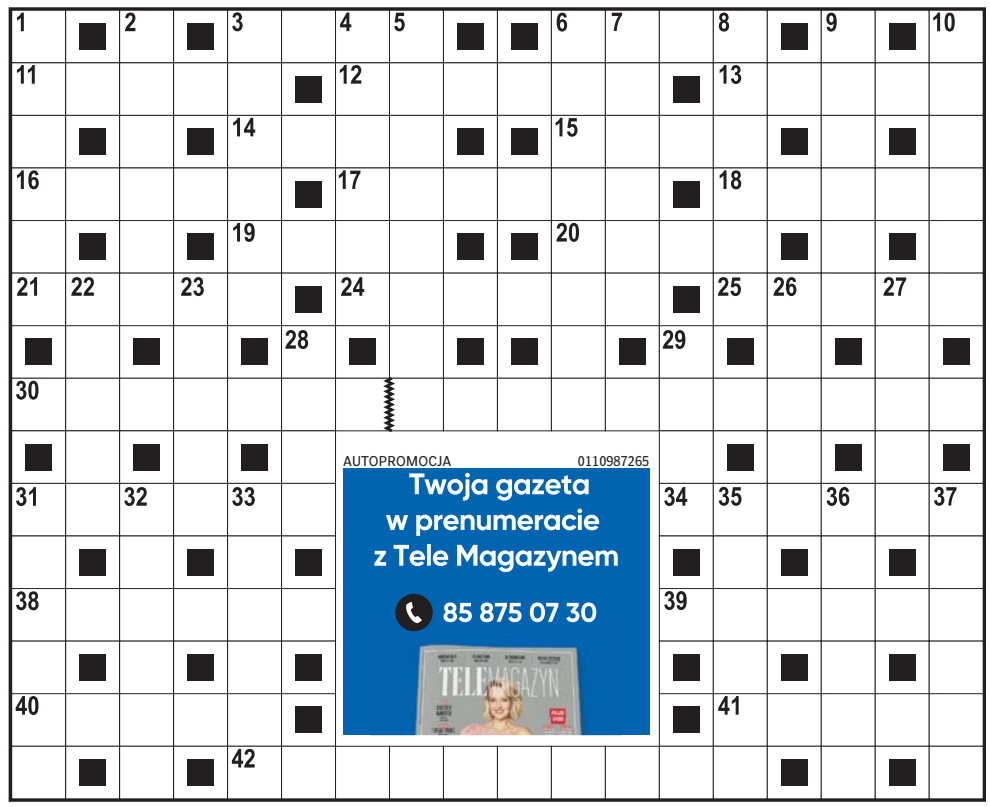


**Poziomo:**
3) krążek w lekkoatletyce,
6) ryba podawana w galarecie,
11) historyczna stolica Górnego Śląska,
12) Herkules, detektyw z książek Agathy Christie,
13) rzadko mówi prawdę, blagier,
14) komedia Gabrieli Zapolskiej,
15) „… leśnych ludzi", powieść Marii Rodziewiczówny,
16) piłkarski klub z Pruszkowa,
17) gatunek serialu komediowego,
18) mleczarz z musicalu „Skrzypek na dachu",
19) model Kia,
20) ryżowy trunek z Japonii,
21) pracownik zakładu włókienniczego,
24) legendarny stwór morski,
25) minerał skorupy ziemskiej,
30) specyfik łagodzący podrażnienia,
31) zespół trzech elementów,
34) czyta listę dialogową,
38) majątek osobisty, dobytek,
39) osesek ze stadniny koni,
40) wstawiana przez szklarza,
41) sąsiad Czecha i Słowaka,
42) … norweska, dyscyplina sportowa.

**Pionowo:**
1) „… królów i książąt polskich" Jana Matejki,
2) dokument dla ubezpieczonego,
3) „Czarny …", kryminał w reżyserii Ridleya Scotta,
4) tajne sprzysiężenie, intryga,
5) Beata, solistka grupy Bajm,
6) amfiteatr w Wiecznym Mieście,
7) dowódca wojsk kozackich,
8) wlazł kotek na … i mruga,
9) nadmorska miejscowość letniskowa,
10) surowiec dla huty, żelastwo,
22) komedia Juliusza Machulskiego,
23) znamię lub właściwość,
26) do zmywania makijażu,
27) szeroki brzeg sombrera,
28) siatkarski klub z Bełchatowa,
29) gotycki w architekturze,
31) imię Stańki, jazzmana,
32) gaz musztardowy,
33) ma osobliwe upodobania,
35) mityczna matka Minosa i Radamantysa,
36) zestawienie z rubrykami,
37) aparat ruchowy pierwotniaków.

### ROZWIĄZANIE NR 76

| | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| C | E | R | A | M | I | K | A | ■ | ■ | K | A | S | K | A | D | E | R |
| H | ■ | A | ■ | A | ■ | ■ | K | O | Ł | O | ■ | ■ | R | ■ | W | ■ | A |
| A | ■ | K | ■ | S | T | A | W | ■ | ■ | R | E | N | O | ■ | Ó | ■ | B |
| D | Z | I | C | Z | ■ | M | A | R | A | Z | M | ■ | S | Ó | J | K | A |
| E | ■ | J | ■ | T | H | O | R | ■ | ■ | O | M | E | N | ■ | K | ■ | T |
| K | W | A | S | Y | ■ | R | E | G | I | N | A | ■ | O | B | A | W | A |
| ■ | O | ■ | K | ■ | E | ■ | L | ■ | ■ | K | ■ | W | ■ | Ę | ■ | I | ■ |
| U | J | M | A | ■ | F | I | A | T | I | I | P | O | ■ | B | R | A | Ć |
| ■ | N | ■ | R | ■ | E | | | | | | | | S | ■ | E | ■ | N | ■ |
| B | A | O | B | A | B | | | | | | | | K | A | N | T | O | R |
| A | ■ | D | ■ | R | ■ | | | | | | | | ■ | R | ■ | R | ■ | A |
| T | E | R | R | O | R | | | | | | | | K | O | P | I | E | C |
| Y | ■ | Z | ■ | M | ■ | | | | | | | | ■ | N | ■ | A | ■ | Z |
| S | Ł | U | G | A | ■ | | | | | | | | ■ | I | N | D | Y | K |
| T | ■ | T | ■ | T | E | M | P | E | R | Ó | W | K | A | ■ | A | ■ | A |

## HOROSKOP

**Wodnik (20.01 - 18.02)**
Dziś odważna decyzja otworzy ci nowe możliwości. Horoskop dzienny radzi zachować spokój w rozmowach z bliskimi i ufać intuicji.

**Ryby (19.02 - 20.03)**
Skup się na finansach i nie odkładaj ważnych spraw. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór przyniesie dobrą wiadomość oraz spokój.

**Baran (21.03 - 19.04)**
Spotkanie z inspirującą osobą poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać jednak na zbędne wydatki i pośpiech.

**Byk (20.04 - 20.05)**
Emocje będą dziś silniejsze niż zwykle. Ale horoskop dzienny uspokaja, że szczera rozmowa pomoże odzyskać równowagę i spokój.

**Bliźnięta (21.05 - 21.06)**
Twoja energia będzie przyciągać ludzi i nowe okazje. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie ignorować drobnych sygnałów zdrowotnych.

**Rak (22.06 - 22.07)**
Dzień sprzyja porządkom i kończeniu zaległych spraw. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem znajdziesz czas na relaks.

**Lew (23.07 - 22.08)**
Unikaj konfliktów i postaw na kompromis. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś doceni twoją cierpliwość oraz wsparcie w pracy.

**Panna (23.08 - 22.09)**
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie trudnej sytuacji. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by zaufać swoim przeczuciom.

**Waga (23.09 - 22.10)**
Krótka podróż lub spontaniczny plan doda ci energii. Ale horoskop dzienny na czwartek radzi też nie zaniedbywać obowiązków.

**Skorpion (23.10 - 21.11)**
Konsekwencja przyniesie dziś widoczne efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by w relacjach z otoczeniem mówić otwarcie i spokojnie.

**Strzelec (22.11 - 21.12)**
Kreatywny pomysł może odmienić twoje plany zawodowe. Horoskop na dziś wróży, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi i refleksji.

**Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Drobny gest życzliwości poprawi atmosferę wokół ciebie. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać uważnie intuicji oraz serca.

www.**poranny.pl**
www.**wspolczesna.pl**

Redaktor naczelny **Tomasz Dworzańczyk,**
Z-ca redaktora naczelnego **Dorota Naumczyk-Kruszewska,**
Prezes Makroregionu **Aureliusz Mikos,**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Elżbieta Dźwigaj,**
Dyrektor marketingu oddziału **Ewa Szmarowska**

Redakcja ul. Św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok,
**tel. 85 74 89 610,**
**redakcja@poranny.pl, redakcja@wspolczesna.pl,**
Druk Drukarnia w Ignatkach, ul. Przemysłowa 26, 16-001, Ignatki

**POLSKA PRESS GRUPA**
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.poranny.pl/tresci lub www.wspolczesna.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl a2b5e7f4b4

# Iga Świątek z dobrą energią zaczyna French Open

**Zbigniew Czyż**
redakcja@polskapress.pl

TENIS ZIEMNY. **Za kilka dni Iga Świątek rozpocznie rywalizację w wielkoszlemowym turnieju Roland Garros. Rozmawiamy z Michałem Kaznowskim, trenerem Igi Świątek w latach 2011-2016.**

**Można powiedzieć z całą pewnością, że Iga Świątek wróciła na dobre tory? Jej niedawny półfinał turnieju w Rzymie był pierwszym w tym sezonie i co ważne, zaprezentowała w Italii bardzo dobrą formę.**
Jak najbardziej. U Igi widać dobrą energię, wraca do fundamentów, w których czuje się bardzo dobrze. Buduje tenis na swojej solidnej bazie, mocnych stronach i czuje radość z gry. Dotyka tego, co już kiedyś znała i teraz fajnie jest jej znowu to rozwijać, będąc starszą, doświadczoną tenisistką.

**Świątek skupia się teraz na drugim w tym sezonie turnieju wielkoszlemowym, Roland Garros. Trzecia tenisistka świata znowu będzie faworytką do tytułu, biorąc pod uwagę jej historyczny bilans w Paryżu i cztery tytuły w latach 2020, 2022, 2023 i 2024?**
Iga może wygrać cały turniej. Jest tenisistką, która potrafi pokonać każdą rywalkę. Na pewno da z siebie wszystko i zostawi serce na korcie. Jeżeli będzie u niej takie zaangażowanie, wytrwałość, cierpliwość i radość z gry jak w Rzymie, to jestem spokojny o dobry wynik. Ale nawet jeśli nie zdoła nawiązać teraz do jej największych sukcesów na kortach w stolicy Francji, to ważne jest, że idzie w dobrą stronę.

FOT. ZUMA PRESS WIRE/SHUTTERSTOCK

Świątek niebawem rozpoczyna udział w wielkoszlemowym turnieju French Open

**Być może Świątek potrzebowała jakiegoś chwilowego kryzysu, wahania formy, by móc się rozwinąć wewnętrznie?**
Na pewno trzeba było coś pokombinować, zmienić. Jest takie powiedzenie, że im spadniemy z wyższego konia, tym bardziej boli. Z trudnych lekcji trzeba wyciągnąć wnioski, trochę się przegrupować i wrócić silniejszym. Nie zapominajmy, że to wciąż jedna z najlepszych tenisistek świata, która cały czas jest na szczycie. Cieszy mnie, że odnajduje w sobie na nowo takie dziecko i cieszy się grą.

**Niedawno Świątek rozpoczęła współpracę w hiszpańskim trenerem Francisco Roigiem. Pod jego wodzą rozwinie się jeszcze bardziej?**
Ten okres współpracy jest naprawdę bardzo krótki, a już widzimy realne korzyści. Iga za chwilę może próbować jeszcze częściej podchodzić do siatki. Widzę, że wraca do krótkiego ruchu przy serwisie. Jest coraz bardziej intensywna w ataku, naciska na rywalki, tak jak kiedyś robił to Rafael Nadal.

**Świątek niebawem może nas czymś zaskoczyć, jeśli chodzi o jej repertuar na korcie?**
Tak podejrzewam. Gdy była nastolatką, wpadała na różne pomysły, które na pierwszy rzut oka mogły się wydawać nawet głupie, a potem się okazywało, że były genialne. To jest właśnie jej talent i taka myśl, jak kreować swój tenis. Myślę, że trener zostawi jej trochę elastyczności w tym względzie. Iga miała zawsze świetne skróty, to potem trochę zgasło, ale znowu wraca. I będzie jeszcze lepiej, gdy będzie miała wolną i spokojną głowę.

**Wiele dyskusji wciąż przewija się wokół współpracy z Igą jej psycholożki Darii Abramowicz. Jakie ma pan zdanie na ten temat?**
Nie wiemy, gdzie dziś byłaby Iga, gdyby nie pani Daria Abramowicz. Skoro wciąż jest przy Idze, to znaczy, że jest dla niej ważna, daje jej potrzebne wsparcie, jest ostoją. Pani Daria nie opowiada na zewnątrz na czym polega jej praca z Igą, nad czym się skupiają. Iga jest bardzo młoda, bardzo dużo już osiągnęła i ma na sobie bardzo duże obciążenia. Tylko niewiele osób z jej najbliższego otoczenia wie jak to naprawdę wygląda.

**W ostatnich meczach nie obserwowaliśmy już w boksie Świątek tak mocno gestykulującej psycholożki. Możliwe zatem, że nowe porządki w tym zakresie wprowadził trener Roig?**
Jeżeli Idze się układa, gra dobrze, jest spokojna, to po co ingerować? Wtedy należy tylko dać jakiś bodziec, przekazać, że idziesz w dobrym kierunku, dobrze myślisz. Ale gdy pani Daria widziała, że Iga była zagubiona, to być może był taki pomysł, aby bodźcować ją inaczej, mocniej. Znają się bardzo dobrze i pani Abramowicz wie, jak reagować, a może rzeczywiście do jakiejś rozmowy i ustaleń też doszło, ale tego nie wiemy.

# Arsenal mistrzem Anglii po raz pierwszy od 22 lat! Wielka radość kibiców

**Zbigniew Czyż**
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **„Kanonierzy" zdobyli tytuł mistrza Anglii po 37. kolejce Premier League, w której pokonali Burnley (1:0), a Manchester City nie zdołał wygrać na wyjeździe z Bournemouth (1:1).**

Los złotych medali rozstrzygnął się w „korespondencyjnej" rywalizacji przedostatniej kolejki mistrzostw Anglii: najgroźniejszy rywal Arsenalu, Manchester City, nie potrafił wygrać z Bournemouth. Ten wynik pozbawił zespół Pepa Guardioli choćby teoretycznej szansy na dogonienie podopiecznych Mikela Artety. Arsenal ma 82 punkty, wygrał 25 spotkań, a przegrał tylko 5, co w wyrównanej stawce jest osiągnięciem godnym odnotowania.

Mistrzowski tytuł jest prawdziwie historyczny i długo oczekiwany dla Arsenalu. Londyński klub zdobył trofeum Premier League po raz pierwszy od 22 lat - poprzedni triumf „Kanonierów" miał miejsce w 2004 roku, kiedy legendarni „Niepokonani" Arsene'a Wengera zakończyli sezon bez porażki. Arteta zakończył długą posuchę i zapisał się w historii, doprowadzając Arsenal do 14. mistrzostwa w historii. Dla hiszpańskiego trenera to czwarte trofeum w karierze.

- Znów napisaliśmy historię. Zrobiliśmy to razem. Jestem niesamowicie szczęśliwy i dumny ze wszystkich osób związanych z tym klubem. Cieszmy się tą chwilą - powiedział szkoleniowiec tuż po zdobyciu tytułu.

Arteta to pierwszy były piłkarz Premier League, który zdobył tytuł mistrza Premier League jako trener. Wcześniej, w trakcie zawodniczej kariery Mikel grał w barwach Evertonu (209 meczów) i Arsenalu (150 meczów).

Warto przypomnieć, że „Kanonierzy" mogą sięgnąć po podwójną koronę. 30 maja w Budapeszcie zmierzą się w finale Ligi Mistrzów z broniącym trofeum Paris Saint-Germain. ©℗

FOT. AP/EAST NEWS

Kibice Arsenalu zebrali się przed Emirates Stadium, aby świętować zdobycie tytułu przez ich drużynę

# Trener Jan Urban poda skład dwa dni przed zgrupowaniem

**Damian Świderski**
miejscowość

PIŁKA NOŻNA. **Już 31 maja reprezentacja Polski towarzysko zagra z Ukrainą, a 3 czerwca - przeciwko Nigerii. Poznaliśmy terminy ogłoszenia kadry i rozpoczęcia zgrupowania.**

Reprezentacja Polski niestety marzenia o grze na mundialu musi odłożyć na długie cztery lata. Biało-Czerwoni przegrali baraż ze Szwecją 2:3 i mundial 2026 w USA, Kanadzie i Meksyku obejrzą w telewizji. Brak awansu nie skutkował zwolnieniem selekcjonera Jana Urbana, który przyszykował już kolejne zgrupowanie.

### We Wrocławiu i Warszawie

Polska towarzysko z Ukrainą zagra w ostatnim dniu maja we Wrocławiu. Natomiast Nigerię, cztery dni później, podejmie w Warszawie. Obaj nasi najbliżsi rywale, tak jak i Biało-Czerwoni, tegoroczny mundial będą obserwować wyłącznie w roli widzów. Zatem także dla przeciwników najbliższe spotkania będą poligonem doświadczalnym i szansą na sprawdzenie nowych zawodników oraz wariantów gry.

Selekcjoner Jan Urban odsłoni karty we wtorek, 26 maja. Z przecieków jasno wynika, że szkoleniowiec naszej drużyny narodowej zechce przetestować kilku zawodników, którzy nigdy wcześniej nie grali w kadrze. Zgrupowanie reprezentacji Polski rozpocznie się w czwartek, 28 maja.

### Towarzysze niedoli

Ukraińcy z marzeniami o grze na pierwszym od 2006 roku mundialu musieli się pożegnać w półfinale baraży, po starciu ze Szwecją, która potem w finale baraży okazała się za silna także dla naszego zespołu. Z kolei Nigeryjczycy, którzy - jak się wydawało - mają awans na wyciągnięcie ręki, zwłaszcza że FIFA zwiększyła liczbę miejsc na turnieju dla krajów afrykańskich z 5 do 10, podobnie jak Polska okazała się słabsza w finale barażu. Superorły przegrały w rzutach karnych z Demokratyczną Republiką Konga 3:4 (wcześniej remisując 1:1) i nie wezmą udziału w drugim mundialu z rzędu.

### Hołd dla trenera Magiery

Wiadomo już, że na zgrupowanie na pewno przyjedzie kapitan Robert Lewandowski. Napastnik, który ogłosił, że obecny sezon jest jego ostatnim w Barcelonie, rozważa zakończenie reprezentacyjnej kariery, ale po Euro 2028 lub na koniec eliminacji do tego turnieju, jeśli Polacy nie zdołają wywalczyć awansu. Lewandowski zadeklarował obecność, bo chce oddać hołd zmarłemu nagle w kwietniu asystentowi selekcjonera Urbana, Jackowi Magierze. ©℗

**Z przecieków jasno wynika, że szkoleniowiec naszej drużyny narodowej zechce przetestować kilku zawodników, którzy nigdy wcześniej nie grali w kadrze**

eprasa.pl a2b5e7f4b4

# SPORT

www.sportowy24.pl

TENIS STOŁOWY. **Trzy medale młodzieżowców Dojlid**

Ze srebrnym i dwoma brązowymi medalami wrócili z przeprowadzonych w Gdańsku Młodzieżowych Mistrzostw Polski tenisiści stołowi Dojlid Białystok. Zuzanna Borek i Julia Skwarek (na zdjęciu) sięgnęły po brązowy krążek w grze podwójnej pań, a z partnerami z innych klubów na podium stanęli także Michał Wandachowicz (srebro w deblu mężczyzn) oraz Alan Kulczycki (brąz w mikście). **KW**

FOT. DOJLIDY BIAŁYSTOK

PIŁKA NOŻNA
**Awans do finału**
Reprezentacja Podlaskiego ZPN do lat 14 wygrała z rówieśnikami z Kajawsko-Pomorskiego 5:0 i zagra w turnieju finałowym Pucharu im. Kazimierza Deyny.
**(mark)**

## Cztery medale młodych sportowców na OOM

**Mariusz Klimaszewski**
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

**Cztery medale wywalczyli do tej pory młodzi sportowcy z Podlaskiego w XXXII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Dwa stały się łupem badmintonistki Hubala Białystok Hanny Szulskiej**

W Województwie Łódzkim rozgrywana jest Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Halowych. Medale dla Podlaskiego wywalczyła badmintonistka Hubala Białystok Hanna Szulska, szachista MUKS Stoczek 45 Białystok Oskar Chiszko oraz zapaśnik UAKS Podlasie Białystok Maciej Brzozowski.

Hanna Szulska wywalczyła dwa medale, srebrny w grze pojedynczej i brązowy w grze mieszanej grając razem z Filipem Żegleniem z Orbitka Straszęcin. W klasyfikacji klubowej Hubal zajął siódme miejsce.

Turniej szachowy odbył się w Ossie k. Białej Rawskiej, gdzie w ramach OOM odbyły się Indywidualne Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych w Szachach. Brązowy medal w grupie do lat 14 zdobył Oskar Chiszko z dorobkiem 6,5 pkt.

Czwarty medal dla Podlaskiego wywalczył Maciej Brzozowski z UAKS Podlasie Białystok, który w kategorii 65 kg zdobył brąz w turnieju zapasów w stylu wolnym. ©℗

# Rafał Grzyb: Chodzę na mecze i kibicuję Jagiellonii

**Wojciech Konończuk**
wojciech.kononczuk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **- Zagłębie Lubin przyjedzie do Białegostoku, by powalczyć o europejskie puchary, więc spodziewam się trudnego meczu - mówi Rafał Grzyb.**

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

**Legenda Jagiellonii - Rafał Grzyb wierzy w zwycięstwo Żółto-Czerwonych z Zagłębiem**

Jagiellonia gra jednak u siebie i wierzę, że wygra i skończy sezon na podium - dodaje były zawodnik i trener Dumy Podlasia.

43-latek jest legendą Żółto-Czerwonych. Związał się z Jagiellonią 1 stycznia 2010 roku, a po zakończeniu kariery piłkarskiej był członkiem sztabu szkoleniowego, Święcił z Jagą największe sukcesy, ze zdobyciem Pucharu Polski i mistrzostwem kraju włącznie.

Nieoczekiwanie Grzyb został w bardzo niesympatycznych okolicznościach zwolniony z funkcji II trenera w październiku minionego roku w momencie, kiedy białostocki zespół notował serię 17 spotkań bez porażki. Nie chce już jednak wracać do tamtych wydarzeń.

- Życie toczy się dalej. Nie jestem obrażony na Jagę. Przeciwnie, chodzę na mecze, dopinguję zespół - wyjaśnia Rafał Grzyb. - Niezależnie od tego, jak zakończy się ten sezon, będę to odbierał jako sukces Jagiellonii. Stała się ona klubem stabilnym, rozpoznawalnym, przewidywalnym, słowem solidną marką w polskiej piłce nożnej. Utrzymywać się przez trzy sezony z rzędu w czołówce i grać w europejskich pucharach, to naprawdę duża sprawa - dodaje.

Duma Podlasia gra u siebie w ostatniej kolejce PKO Ekstraklasy z Zagłębiem (sobota - 23 maja, godz. 17.30), a stawka jest wysoka. W najlepszym razie drużyna trenera Adriana Siemieńca zostanie wicemistrzem Polski i zagra w kwalifikacjach Ligi Mistrzów, w najgorszym - zajmie czwartą lokatę i czeka ją walka o Ligę Konferencji.

- Wiadomo, że jeśli chodzi o drugie miejsce, nie wszystko zależy od nas. Nie skreślałbym jednak Radomiaka w meczu z Górnikiem Zabrze, bo nie takie niespodzianki nasza liga już widziała. Najważniejsze, by zrobić swoje i pokonać Zagłębie, co da przynajmniej trzecie miejsce - uważa popularny „Grzybek".

Były Jagiellończyk nie rozstał się ze sportem, bo jest pracownikiem zajmującego się tą dziedziną departamentu urzędu marszałkowskiego. Od lat współpracuje też z Fundacją „Naszpikowani", której jest ambasadorem. W najbliższą niedzielę - 24 maja, Parku Rozrywki FastPark w Fastach odbędzie się charytatywna impreza pod nazwą 5. Wielki Naszpikowany Festiwal. W programie są sportowe akcenty, m. in. trening bramkarski ze znanym z „Turbokozaka" Gaborem Jędrzejewskim, czy jazda quadem

Impreza rozpocznie się 24 maja w PR FastPark w Fastach (ul. Szosa Knyszyńska 21) o godz. 10.30.
©℗

## Stomil został rozgromiony. Jaga o krok od walki o medale

**Wojciech Konończuk**
wojciech.kononczuk@polskapress.pl

MŁODZIEŻOWY FUTBOL. **W meczu 28. kolejki Centralnej Ligi Juniorów U-17 Jagiellonia Białystok rozgromiła u siebie Stomil Olsztyn 8:1.**

Żółto-Czerwoni są w znakomitej sytuacji, by zająć drugie miejsce w grupie wschodniej i powalczyć o brązowy medal mistrzostw Polski w tej kategorii wiekowej.

Wicemistrzostwo grupy daje prawo gry o brązowy medal z drugim zespołem grupy zachodniej. Jagiellonia jest bliska celu, bo na dwie kolejki przed końcem ma cztery punkty przewagi nad Polonią Warszawa. Do szczęścia potrzebuje zatem jednego zwycięstwa.

- Najważniejszy jest rozwój tych młodych zawodników, ale jeśli gra się mecze o wysoką stawkę, z pewnością sprzyja to temu rozwojowi. Dlatego zrobimy wszystko, by zagrać o medale mistrzów Polski i chcemy zapewnić to sobie już w kolejnym spotkaniu - deklaruje trener Pawłowski.

A kolejny mecz Jagiellonia rozegra w sobotę - 23 maja na wyjeździe, a jej rywalem będzie AKS SMS Łódź.
©℗

**WYNIKI 28. KOLEJKI**

**Jagiellonia Białystok - Stomil Olsztyn 8:1 (5:0).** Bramki dla Jagiellonii: Kacper Klujewski - trzy, Michał Łotysz - dwie, Olaf Tymoszuk - dwie i Adrian Gronostajski.

Talent Warszawa - AKS SMS Grot Łódź 4:2, Podlasie Biała Podlaska - Resovia Rzeszów 4:1, ŁKS Łódź - Hutnik Kraków 6:1, Stal Rzeszów - Korona Kielce 3:2, Widzew Łódź - Legia Warszawa 0:0, Polonia Warszawa - Wisła Kraków 3:2, Wisła Płock - Escola Varsovia Warszawa 0:0.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Legia Warszawa | 28 | 70 | 102-23 |
| **2. Jagiellonia Białystok** | **28** | **54** | **75-50** |
| 3. Polonia Warszawa | 28 | 50 | 67-42 |
| 4. Wisła Kraków | 28 | 49 | 48-35 |
| 5. Widzew Łódź | 28 | 49 | 60-45 |
| 6. Stal Rzeszów | 28 | 48 | 61-46 |
| 7. AKS SMS Grot Łódź | 28 | 42 | 48-43 |
| 8. Escola Varsovia | 28 | 40 | 44-46 |
| 9. Korona Kielce | 28 | 35 | 53-52 |
| 10. Talent Warszawa | 28 | 35 | 44-51 |
| 11. ŁKS Łódź | 28 | 31 | 50-64 |
| 12. Stomil Olsztyn | 28 | 25 | 38-59 |
| 13. Wisła Płock | 28 | 24 | 28-49 |
| 14. Podlasie Biała Podlaska | 28 | 22 | 45-83 |
| 15. Resovia Rzeszów | 28 | 21 | 27-59 |
| 16. Hutnik Kraków | 28 | 21 | 33-76 |

## Pierwszy mityng kwalifikacyjny z rekordami i minimum na ME do lat 18

**Mariusz Klimaszewski**
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

LEKKA ATLETYKA. **I Mityng Kwalifikacyjny POZLA w Białymstoku, przyniósł wiele wartościowych rezultatów, rekordów życiowych oraz minimum na imprezę międzynarodową.**

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

**Na stadionie w Białymstoku odbył się I Mityng Kwalifikacyjny Podlaskiego OZLA**

Na starcie lekkoatletycznych zawodów na stadionie zwierzynieckim stanęli lekkoatleci z województwa podlaskiego oraz regionów ościennych, a mimo momentami trudnych warunków pogodowych kibice mogli oglądać rywalizację na bardzo wysokim poziomie.

Jednym z bohaterów zawodów był zawodnik KS Podlasie Białystok Paweł Miezianko. Podopieczny trenera Łukasza Nabiałka zwyciężył w biegu na 300 metrów z bardzo dobrym wynikiem 33.64 sek., co pozwoliło mu awansować na drugie miejsce w historii Okręgu Podlaskiego w tej konkurencji. Miezianko zanotował także świetny występ w biegu na 200 metrów, wygrywając rywalizację i ustanawiając nowy rekord życiowy - 21.34 sekundy.

Bardzo dobrze zaprezentowała się również Oksana Oniszczuk z KS Podlasie Białystok. Zawodniczka w konkursie pchnięcia kulą uzyskała rekord życiowy wynoszący 15.00 m. Rezultat ten dał jej minimum kwalifikacyjne na Mistrzostwa Europy U18.

W rzucie młotem kibice mogli oglądać Ewę Różańską z KS Podlasie Białystok. Reprezentantka podlaskiego klubu, rywalizując w trudnych warunkach atmosferycznych, przy intensywnie padającym deszczu, uzyskała wynik 68.64 m.
©℗

eprasa.pl a2b5e7f4b4